Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 8 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 97

P. Prezydent RP. na posiedzeniu

Kuratorium Chemicznego Instytutu Badawczego

Warszawa, 7. 4. (PAT.) W środę 6 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej rano w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr h. c. Ignacego Mościckiego, odbyło się w gmachu Chemicznego Instytutu Badawczego na Żoliborzu, pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie Kuratorium Instytutu.

W posiedzeniu wzięli udział pp. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski, 2-gi wiceminister spraw wojskowych gen. inż. Aleksander Litwinowicz, nacz. dyrektor inż. Czesław Benedek, gen. dyrektor inż. Aleksander Olszewski, gen. Józef Czikiel i in.

Pan wicepremier inż. E. Kwiatkowski powitał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrażając mu podziękowanie, że mimo nawału pracy państwowej, wiele uwagi poświęca sprawom Chemicznego Instytutu Badawczego.

Pan wicepremier między innymi pod kreślił, że dopiero dziś — z perspektywy 20 lat od powołania do życia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Chemicznego Instytutu Badawczego — możemy ocenić wartość myśli jego założyciela. Ważne zadania stoją przed Instytutem, zwłaszcza obecnie w chwili rozbudowy krajowego przemysłu, a szczególnie chemicznego, z którym po winna się łączyć działalność Instytutu.

Po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Instytutu, prof. dr Kazimierza Klinga, oraz sprawozdań kierowników działów z prac badawczych Instytutu, kuratorium na wniosek komisji rewizyjnej, odczytany przez rektora Politechniki, prof. dr Józefa Zawadzkiego, uchwaliło udzielić zarządowi absolutorium oraz wyrazić podziękowanie za owocną pracę.

Po posiedzeniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz członkowie zebrania, żywo interesowali się wystawionymi eksponatami, ilustrującymi wykonywane w Instytucie prace.

Tarcia między przywódcami „Stronnictwa Pracy"

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych omawiają ofertę p. Popiela, jednego z leaderów Stronnictwa Pracy pod adresem Stronnictwa Narodowego.

Oferta ta została złożona przez p. Popiela w przemówieniu na zjeździe w Toruniu.

Po zbankrutowaniu koncepcji współpracy frontu Morges ze Stronnictwem Ludowym, Stronnictwo Pracy znalazło się w stanie całkowitej izolacji politycznej.

Dodać należy, że między przywódcami Stronnictwa Pracy Korfantym, Paderewskim i Hallerem doszło ostatnio do nieporozumień na temat taktyki organizacyjnej.

Rok budżetowy 1937-38 zamknięty nadwyżką 21,6 milionów zł.

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Ministerstwo Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za ostatni miesiąc roku budżetowego 1937-38 t. j. za marzec 1938 r.

Dochody w marcu b. r. wyniosły 262.653 tys. zł., wydatki 239.396 tys. zł., ponad to, zgodnie z ustawą o kredytach dodatkowych na r. 1937-38 dokonane będą w t. zw. okresie uigowym, t. j. w kwietniu, maju i czerwcu b. r., wydatki w łącznej kwocie około 17 miln. zł. jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego ogółem wydatki budżetowe za r. 1937-38 wyniosą według tymczasowych zestawień obrotów kasowych 2.351,9 miln. zł. Ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2.373,5 miln. zł., przeto cały rok budżetowy 1937-38 zamyka się nadwyżką dochodów około 21,6 miln. zł. jest to więc po roku 1936-37, zamkniętym nadwyżką około 2,4 miln. zł. drugi z kolei rok budżetowy, wykonany z całkowitą równowagą budżetową.

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1936-37, wydatki w r. 1937-38 są zgodnie z ustawą skarbową na r. 1937-38 i ustawami o kredytach dodatkowych, większe o 190.5 miln. zł., dochody zaś są większe o 209,7 miln. zł.

Wykazane powyżej wydatki i dochody budżetowe w obu porównanych okresach nie obejmują budżetów funduszu obrotowego reformy rolnej, oraz funduszów opłat studenckich i taksy administracyjnej w Ministerstwie W. R. i O. P. Wydatki tych funduszów, jako pokryte własnymi wpływami, nie zmniejszają oczywiście nadwyżki budżetowej r. 1937-38.

„Legia Akademicka" serdecznie witana przez mieszkańców stolicy

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) **W dniu 2 bm. zapoczątkowane zostało wyszkolenie wojskowe żołnierzy legii akademickiej.**

Zaszczyt zainaugurowania prac przypadł w udziele studentom S. G. H. w Warszawie. Studenci zjawili się na ćwiczenia umundurowani. Na strój, jaki panował podczas ćwiczeń, był nadzwyczaj pogodny.

Młodzież wykazała duże zainteresowanie ćwiczeniami. Najbliższe ćwiczenia odbędą się w dniach 7, 8 i 9 b. m.

Ukazanie się mundurów w legii akademickiej i dobra postawa żołnierzy legii spotkała się z zainteresowaniem i sympatią mieszkańców stolicy.

Niezwykły wniosek Nacz. Rady Adwokackiej do Min. WR. i OP.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.). Naczelna Rada Adwokacka zdecydowała wystąpić do Ministerstwa Oświaty w niezwykle charakterystycznej sprawie, dotyczącej nauki łaciny w szkolnictwie średnim.

Jak się okazało w podręczniku dopuszczonym do użytku w szkolnictwie znaleziono wyjątek z mów Cicerona, w którym była mowa ujemnie kwalifikująca zawód obrońcy.

Naczelna Rada Adwokacka uznała zamieszczenie tej mowy za niewskazane i zdecydowała zwrócić się do ministra Oświaty o usunięcie przemówienia z podręcznika nauki łaciny.

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) Opracowywane są przepisy wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych, która zawiera również zwolnienia podatkowe dla nabywców po jazdów mechanicznych.

Z uwagi na wsteczną moc ustawy, ulgi przyznane będą również tym osobom, które **nabyły pojazdy mechaniczne po wygaśnięciu rozporządzenia z 7 maja 1936, tj. po dniu 1 stycznia br., przed wejściem w życie nowej ustawy.**

Ulgi przyznawane będą na podstawie zaświadczeń wydanych przez sprzedawców pojazdów mechanicznych, przy czym za uiszczenie ceny pojazdu uważa się również wręczenie weksle.

Oszuści w kancelariach adwokackich

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.). Plagą młodych adwokatów w Warszawie, stał się nowy rodzaj oszustw, popełnianych pod pozorem zgłaszania się o pomoc prawną.

Kancelarie adwokackie odwiedza ostatnio kilku oszustów, którzy rzekomo chcą powierzyć prowadzenie sprawy o większe odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki samochodowe.

Oszuści ci podają się za mieszkańców prowincjonalnych miast i porada kończy się wyłudzeniem pożyczki rzekomo na koszt powrotu do miasta rodzinnego.

Szczególnie wyrafinowane oszustwa popełniał osobnik, podający się za niejakiego Szulca.

74 zabitych w katastrofie kolejowej

Szanghaj, 7. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem w pobliżu Yengczeng zderzyły się dwa pociągi, przepełnione uchodźcami. Z pośród jadących 74 zostało zabitych, a 150 odniosło rany.

Referat prof. Wojciechowskiego w Służbie Młodych OZN

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 7 bm. na kolejnym czwartku Służby Młodych zostanie wygłoszony referat prof. Wojciechowskiego z ruchu narodowo-państwowego pt. „Naród i Państwo jako zagadnienia Polski".

Pożar w hotelu

Chicago, 7. 4. (PAT.) W jednym z tutejszych hoteli na dwóch najwyższych piętrach wybuchł pożar, który rozprzestrzenił się na dwa sąsiednie domy. Ofiarami pożaru padło 7 zabitych.

Pogrzeb ś. p. Leona Pinińskiego

Hołd pamięci honorowego obywatela m. Lwowa

(—) Miasto nasze oddało wczoraj uroczystym pogrzebem hołd znakomitemu uczonemu i zasłużonemu obywatelowi, ś. p. Leonowi hr. Pinińskiemu, który długie lata służył krajowi na rozległych polach pracy. Kondukt żałobny wyruszył o godz. 11-tej z domu przy ul. Matejki l. 4 i podążył pod gmach Uniwersytetu J. K. przy ul. Marszałkowskiej. Latarnie na ulicach, którymi przeciągał pochód, okryte były kirem.

Prowadzili kondukt Ks. Arcyb. Twardowski i Ks. Arcyb. Teodorowicz. W pochodzie żałobnym postępowali przedstawiciele władz z wicewojewodą Chmielewskim, który reprezentował rząd Rzeczypospolitej, prez. miasta dr Ostrowski, Senat akademicki z rekt. prof. dr Bulandą, zastępującym ministra W. R. i O. P., przedstawiciel Uniw. Stefana Batorego, reprezentant Polsk. Akademii Umiej., przedstawiciele Towarzystw naukowych i kulturalnych i rozmaitych sfer naszego miasta, oraz wiele młodzieży akademickiej.

Przed gmachem Wszechnicy przemówił rektor dr Bulanda w imieniu p. ministra i Uniwersytetu, imieniem Rady Wydz. prawniczego dziekan Przybyłowski.

Z kolei prez. dr Stanisław Ostrowski wygłosił następujące przemówienie:

„Do żałobnego akordu, który rozbrzmiewa dziś nad trumną ś. p. prof. Leona Pinińskiego, niech mi będzie wolno dołączyć głos przedstawiciela miasta. Lwów żegna w Zmarłym swego wielkiego obywatela. Znakomity uczony, którego odprowadzamy na wieczny odpoczynek, był obywatelem Lwowa w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Z miastem naszym związały Go wszystkie węzły chlubnego i zasłużonego żywota, poczynając od studiów uniwersyteckich, poprzez działalność naukową i kulturalną, poprzez pracę publiczną zarówno na arenie parlamentarnej i sejmowej, jak i na stanowisku namiestnika kraju, aż do złotych godów z nauką, święconych uroczyście przez świat naukowy Lwowa i Polski całej przed niespełna dwoma laty i hołdu, jaki wówczas społeczeństwo Lwowa złożyło zasługom ś. p. prof. Leona Pinińskiego.

A zasługi te były wszechstronne i bogate, jak wszechstronnymi były zainteresowania tego wielkiego obywatela i uczonego. Pięćdziesiąt lat pracy na katedrze uniwersyteckiej, z licznymi pozycjami bibliograficznymi z zakresu prawa — to sama w sobie wspaniała i czcigodna karta w dziejach naszej Almae Matris. Znakomity uczony nie wyczerpywał się jednak w działalności naukowej i wychowawczej jako profesor prawa. Szerokie masy Lwowa znają ś. p. Prof. Leona Pinińskiego jako wielkiego mecenasa Sztuki i twórcę jednej z najcenniejszych w kraju galeryj obrazów. Literaturę naszą wzbogacił Zmarły szeregiem pierwszorzędnych dzieł z zakresu studiów estetycznych i literackich, wystawiających Autorowi najchlubniejsze świadectwo niezwykłej wszechstronności zainteresowań opartych na głębokiej erudycji i olbrzymiej kulturze.

W ś. p. Prof. Leonie Pinińskim tracimy jednego z czołowych przedstawicieli tego Lwowa, który w pewnych okresach naszego bytowania pod zaborami promieniował daleko swym rozumem i patriotyzmem, swą wiedzą i kulturą, zdobywając sobie tymi zaletami przodownictwo wśród innych miast i stanowisko faktycznej stolicy Polski.

Mieliśmy zaszczyt zaliczyć ś. p. Prof. Leona Pinińskiego w poczet obywateli Lwowa nie tylko dlatego, że miasto nasze było terenem Jego politycznej działalności naukowej, kulturalnej i politycznej. Wielki obywatel i patriota, był ze Lwowem związany także najsilniejszymi węzłami uczuciowymi, a ten Jego patriotyzm polski i lwowski — w historycznych momentach dziejów Lwowa wyrażał się wzruszającym, męskim czynem, który zapisał się trwale we wdzięcznej pamięci Lwowa.

To też, gdy świat naukowy i kulturalny Polski obchodził niedawno uroczystość półwiekowej pracy Leona Pinińskiego, jako profesora i uczonego, Lwów — jako zbiorowość — przez swoich reprezentantów dał gorący wyraz swym uczuciom do ś. p. Profesora, obdarzając Go najwyższą godnością, jaką miasto rozporządza, a jaką obdarza tylko najzasłużeńszych dla miasta i największych w narodzie. t. j. godnością obywatela honorowego Lwowa.

Miasto nasze, dotknięte wielką stratą, chyli czoło w żałobnym hołdzie przed trumną swego Wielkiego Obywatela. Dzwony Lwowa, które prowadzą Go na miejsce wiecznego spoczynku, wydzwaniają Mu nasze serdeczne, zbiorowe przyrzeczenie, że imię Jego, tak zaszczytnie zapisane w dziejach Lwowa, żyć będzie wiecznie w naszych sercach, a na mogiłę Jego będzie padał promień niezgasłej pamięci Lwowa".

Następnie oddali hołd zmarłemu przedstawiciele: Polskiej Akademii Umiejętności, towarzystw naukowych i Czytelni Akademickiej.

Pochód żałobny wyruszył na cmentarz Łyczakowski przez główne ulice miasta. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Zebranie organizacyjne

Koła Parlamentarnego O. Z. N. we Lwowie

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego Małopolski Wschodniej we Lwowie. Zebranie, na które przybyli prawie wszyscy posłowie członkowie Obozu, z terenu województw południowo-wschodnich, zagaił poseł dr Bronisław Wojciechowski, stwierdzając konieczność utworzenia Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego Małopolski Wschodniej. Zebrani wybrali przewodniczącym obrad posła dr Wojciechowskiego.

Przyjęto porządek dzienny zebrania i po krótkiej dyskusji uchwalono regulamin Koła. Następnie wybrano władze Koła w składzie: przewodniczący — pos. dr Stan. Ostrowski, zast. przew. — pos. Ekert, sekretarz — pos. Ostafin.

W dalszym ciągu obrad ustalono plan pracy posłów i senatorów w terenie oraz omówiono cały szereg zagadnień natury politycznej i społecznej.

Udział Polaków na międzynarodowym kongresie lekarskim w Anglii

Londyn, 7. 4. (PAT.) W dniach od 15 marca do 3 kwietnia b. r. obradował w Londynie, Oxfordzie, Leamington Spa, Droitwick i Bath, międzynarodowy kongres przeciwreumatyczny i hydrologiczny. W kongresie wzięli udział przedstawiciele 22 państw.

Polskę reprezentowali prof. Pelczar z Wilna, doc. Brokman z Warszawy i dr Papierkowski ze Lwowa. Wykłady polskich prelegentów wzbudziły duże zainteresowanie. Jako wyróżnienie delegacji polskiej należy uważać zaproszenie prof. Pelczara do stołu prezydialnego.

Na wniosek dra Papierkowskiego, członka międzynarodowego towarzystwa hydrologii lekarskiej, język polski dopuszczony został jako język urzędowy, obok angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego, do obrad w kongresach i publikacji międzynarodowego towarzystwa hydrologii lekarskiej.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Bezczelny szarlatan żerował na naiwności ludzkiej

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Katowic, że przed sądem w Rybniku toczyła się wczoraj sprawa, świadcząca o naiwności ludzi.

Tło sprawy jest następujące: Synowie niej. Marii Oślizgowej, właścicielki cegielni i kilkudziesięciomorgowego gospodarstwa stwierdzili, że interesy idą coraz gorzej, a matka wydaje na niewiadome cele olbrzymie sumy. Przeprowadzono dochodzenia, które dały rewelacyjne wyniki.

Oto znaleźli oni listy pisane do matki przez niej. Andrzeja Kalnika, przebywającego w Niemczech. W listach tych Kalnik dziękował za przysłane pieniądze i prosił o nowe. Kalnik uchodził za czarownika i człowieka rozporządzającego tajemniczymi mocami i komunikującego się z zaświatem.

Sprytny oszust na prośbę Oślizgowej, skomunikował się z duszami zmarłych przed niedawnym czasem męża i syna Oślizgowej, a następnie napisał do wdowy, że duchy skarżą się, że przebywają w czyśćcu, skąd można je uwolnić, ale trzeba na to pieniędzy, przy czym Kalnik zażądał 25 tys. zł.

Naiwna kobieta posyłała Kalnikowi większe sumy. Synowie Oślizgowej zawiadomili policję i w sprawę wkroczył prokurator ze względu na przepisy dewizowe.

W wyniku rozprawy sąd skazał Oślizgowa za namawianie do przemytu pieniędzy na pół roku więzienia i 200 zł. grzywny oraz niej. Silkową, która przemycała pieniądze, na rok więzienia i 200 zł. grzywny.

Awanse w szkolnictwie

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.). Władze szkolne rozstrzygnęły sprawę awansu nauczycieli w szkolnictwie państwowym, powszechnym i średnim.

Pierwszeństwo przy awansie przysługiwać będzie tym nauczycielom, którzy ostatnio przeszli do wyższych szczebli uposażeniowych przed 4 laty, t. j. w lutym 1934 r.

Kurs społeczny dla kobiet

Warszawa, 7. 4. (PAT.) W Wilnie został zakończony w tych dniach kurs społeczny dla 50 kobiet, członkiń Zjednoczenia Polskich Związków Zaw. i Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego oddziału wileńskiego. Program kursu obejmował m. in. takie zagadnienia jak: rola kobiety w ruchu niepodległościowym, udział kobiety pracującej w pracy związków zawodowych w myśl ideologii Obozu Zjedn. Narodowego, wpływ ulicy na wychowanie dziecka, higiena społeczna, ustawodawstwo pracy kobiet i t. p.

PKO przejęła portfel ubezpieczeniowy „Feniksa"

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.) W myśl umowy z 26 ub. m. zatwierdzonej przez Ministra Skarbu decyzją z 5 kwietnia, portfel ubezpieczeniowy towarzystwa „Feniks" został przejęty przez PKO.

Przez zawarcie umowy stan niepewności, w której znajdowali się ubezpieczeni, został definitywnie zlikwidowany.

Należy nadmienić, że przejęcie portfelu ubezpieczeniowego przez P. K. O. nastąpiło na skutek starań i zabiegów ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks", przedsięwziętych przez ich mężów zaufania.

Sprawa podatku przemysłowego

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — l. r.). Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie przesłała Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych do zaopiniowania projekt nowego rozporządzenia o poborze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotów za rok 1938.

Sytuacja prawna, jaką wytwarza reforma świadectw przemysłowych i zmiana ustawy o podatku przemysłowym, usprawiedliwia zmianę koncepcji ryczałtu i skrócenie terminu działania rozporządzenia do 1 roku.

Związek Izb przeciwstawił się zmniejszeniu ilości płatników podatku zryczałtowanego przez wyłączenie z ryczałtu kategorii II. przedsiębiorstw handlowych, które w latach 1936/37 korzystali z ryczałtu.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1938 r.

U kresu wojny hiszpańskiej

Przez górskie przełęcze, w zdradliwie zapadającym się śniegu, przeważnie nocą przekradają się tłumy uciekinierów z Hiszpanii do Francji. Pireneje przypominają swoim układem i grozą dzikości Tatry. O tej porze roku śnieg pokrywa szczyty, a zawieje szaleją na nieosłoniętych graniach. W takich to warunkach oddziały hiszpańskich wojsk rządowych, zdziesiątkowane, pobite, obszarpane i głodne, uciekają z terenów walki. Są to już nie tylko pojedynczy zbiegowie, ale wielkie grupy, nierzadko regularne oddziały z bronią w ręku. Zapełniają francuskie wioski, domagając się chleba i odzieży. Rząd Francji musi się poważnie zastanowić, jaką obrać wobec nich linię postępowania. Nie chodzi tu zresztą o stronę materialną zagadnienia. Francja jest dość bogata, by wyżywić jeszcze kilka czy kilkadziesiąt tysięcy uchodźców.

Kwestią znacznie drażliwszą jest, że ci przybysze przejęci hasłami komunistycznymi szerzą wszędzie, gdzie się pojawią, sowiecką propagandę. Postawa ich wobec Francji, która udziela im azylu, jest wręcz wroga. Czynią ją odpowiedzialną za swoje nieszczęścia, wołając, że zdradziła ich w ciężkiej chwili, agitując przeciw rządowi Bluma, wzmagając już i tak dość silne we Francji antagonizmy wewnętrzne.

Rząd znajduje się w sytuacji kłopotliwej. Gdyby za górami toczyła się wojna dwóch państw, według prawa międzynarodowego musianoby odebrać uciekinierom broń i zamknąć ich w obozach koncentracyjnych do czasu zakończenia działań wojennych. Ale dotychczas żołnierzom gen. Franco nie przyznano praw kombatantów, oficjalnie Francja uważa ich za buntowników wobec prawowitego rządu. Z drugiej strony cała lewica, a więc większość parlamentarna jest sympatiami po czerwonej stronie, a choć w interwencję na półwyspie Iberyskim nie chciała się wdawać, bojąc się wywołania ogólno światowej zawieruchy, jednak radaby rządowcom pomóc, a już w żadnym wypadku nie chciałaby się narazić na zarzut sprzyjania „faszystom". Prawdopodobnie więc kobiety, dzieci i starcy skorzystają z prawa azylu, a żołnierze będą odesłani do Katalonii.

Zresztą wszystkie te rozważania nie mają w chwili obecnej decydującego znaczenia. Mniejsze jeszcze znaczenie mają obrady komitetu nieinterwencji, który swymi spóźnionymi decyzjami daje jedynie temat karykaturzystom, twierdzącym, że komitet uchwali wycofanie „ochotników" z pól bitewnych, gdy te ostatecznie już po skończonej wojnie opustoszeją.

Front zamienia się z dnia na dzień. Przewaga techniczna, a bardziej jeszcze wyższość armii regularnej i doświadczonych dowódców nad niezdyscyplinowaną masą, kierowaną nie przez wojskowych, a przez komisarzy politycznych wyraźnie przechyla szalę zwycięstwa. Wojska rządowe zdolne w pewnych okresach walk do twardego, ale biernego oporu, jak pod Madrytem i do krótkich, rozpaczliwych kontrataków jak na przedpolach Teruelu i Brunette, nie umieją się zdobyć na przemyślaną akcję zaczepną, ani na działania taktyczne decydujące o losach wojny.

Obecnie, gdy wojska gen. Franco znajdują się o trzydzieści kilka kilometrów od wybrzeża, możliwy jest co najwyżej rozpaczliwy wysiłek rządowców, by obronić Barcelonę od okrążenia, jednak odcięcie Katalonii od reszty kraju, a tym samym los wojny jest już przesądzony.

Wojna domowa na półwyspie Iberyjskim nie stała się przyczyną konfliktu europejskiego. Hiszpania wyniszczona najstraszliwszą z wojen domowych długo będzie musiała się leczyć z ran, jakie sama sobie zadała. Należy życzyć jedynie, ażeby pokój nastąpił jak najszybciej i by to był, o ile możliwe, nie tylko pokój formalny, ale pokój rzeczywisty, któryby zapewnił Hiszpanii możność rozwoju.

Kolonie! Kolonie!

Kolonie! Słowo to nasuwa w pierwszej chwili czarowną wizję smukłych pierzastych palm, skąpanych w blasku księżyca, zasłuchanych w szum morza... Albo wyrasta naraz w naszej wyobraźni duszna, podzwrotnikowa dżungla. Wielkie, fantastycznie nakrapiane storczyki. Plątanina lian... Czyhające na każdym kroku niebezpieczeństwo...

Jawią się przed oczami fragmenty egzotycznych filmów, przypominają się barwne opisy podróżniczych książek. Oto, jakie asocjacje budzi w pierwszej chwili w umysłach większości z nas słowo: kolonie.

Zapomnijmy o ich fotogenicznym egzotyzmie. Kolonie, to co innego. Mieć kolonie — to znaczy mieć surowce, to znaczy mieć kauczuk, bawełnę, kawę, kakao, ryż, skóry, nasiona oleiste, rudy metalowe, złoto, diamenty... Mieć kolonie, to znaczy dla państwa rozwijać się gospodarczo, bogacić się. Belgia na przykład odbiera ze swej kolonii — Konga Belgijskiego — 78 proc. jego wywozu, a bilans handlowy kolonii wykazuje czysty zysk w sumie 700 milionów fr. belgijskich rocznie. Czyli korzyść podwójna: własne, otrzymywane bezpośrednio surowce i czynny bilans handlowy kolonii.

Zastanówmy się nad polskim problemem kolonialnym. Zastanówmy się już choćby dlatego, że teraz właśnie odbywają się na terenie całej Polski „Dni kolonialne", zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonialną w okresie od 7—13 b. m. Niechaj „Dni" te przypomną nam wszystkim raz jeszcze o konieczności uzupełnienia braków, jakie odczuwamy przy zaopatrywaniu się w surowce.

Polska sprowadza z zagranicy połowę swego ogólnego importu właśnie w surowcach i towarach kolonialnych. W r. 1937-ym za import ten zapłaciliśmy przeszło 600 milionów zł. Suma olbrzymia. Co jednak najważniejsze, to fakt, że przepłacamy co najmniej 1/3 wartości tego importu. Surowce te bowiem otrzymujemy z obcych źródeł produkcyjnych i sprowadzamy je za pośrednictwem obcych hurtowników. Straty, poniesione przez nas w ten sposób, wynoszą rocznie około 200 milionów zł.

Drugie 200 milionów tracimy na przewozach morskich, które — jak dotąd — dokonywują się przeważnie za pośrednictwem obcych statków. W roku 1936-ym zapłaciliśmy za przewóz morski ładunków z Polski i do Polski 234 milionów złotych. Nasza żegluga morska, której tonaż nie przekracza 100.000 ton, zdołała przewieźć zaledwie 13 proc. ładunków. A zatem obce bandery zainkasowały 204 miln. złotych.

Olbrzymie znaczenie bezpośredniego dostępu do surowców najlepiej ilustruje jednak następujący fakt: sprowadzamy bawełnę z giełdy, czyli klasycznie pośrednio, gdyż pochodzi ona z obcych plantacyj, sprzedawana jest nam przez obcego pośrednika, no i płacimy za nią (połowa marca 1938 r.) około 1 zł. 30 gr. za 1 kg. czystego włókna cif Gdynia. Gdybyśmy natomiast sprowadzili ją bezpośrednio z własnych plantacyj i we własnym procesie handlowym — płacilibyśmy akurat o połowę taniej. Ponieważ w roku ubiegłym sprowadziliśmy bawełny za około 160 milionów zł. straciliśmy więc około 80 milionów zł, w jednym tylko roku i na jednym surowcu. Teraz staje się dla nas jasnym, dlaczego angielskie materiały bawełniane mogą śmiało konkurować z wyrobami naszymi, jakkolwiek robocizna jest u nas niewspółmiernie tańsza. Angielski przemysł bawełniany otrzymuje swój surowiec bezpośrednio z plantacyj od niego zależnych. A w kalkulacji produkcji przy wytwarzaniu tkanin bawełnianych koszta surowca stanowią do 70 proc...

Wynika z tego jasno, że dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego Polski — musimy mieć własne źródło surowcowe w koloniach. Sto pięćdziesiąt lat niewoli wykreśliło Polskę z mapy świata na cały czas trwania procesu ekspansji gospodarczej i kolonialnej w państwach europejskich. Nasi wielcy odkrywcy i ludzie ekspansji jak: Arciszewski, Beniowski, Strzelecki i inni — pracowali dla obcych. Zdobywali i odkrywali lądy, aby nimi czerpali z tego przeogromne korzyści. Na nas więc ciąży obowiązek, aby i w tej dziedzinie odrobić zaległości.

Zdajemy dziś sobie w pełni sprawę ze znaczenia morza dla kraju i z korzyści, jakie daje własna bandera. Idźmy więc dalej — dotrzyjmy wreszcie do własnych kolonii. Wymaga tego te 400.000 istnień ludzkich, jakie przybywa nam rokrocznie, a które musimy zatrudnić.

Zatrudnić zaś, to znaczy rozbudować przemysł, tworzyć nowe warsztaty pracy, rozszerzać i ulepszać dawne. Setki milionów złotych, jakie przepłacamy za sprowadzane z zagranicy surowce — powinny być zużyte właśnie na te cele.

Kabe

Przegląd prasy

WŁOCHY ZBROJĄ SIĘ PRZECIW... NIEMCOM

„Kurier Warszawski" zastanawia się nad sensem mowy Mussoliniego wygłoszonej w senacie rzymskim w związku z dyskusją nad budżetem wojskowym Włoch. Italia, mająca obecnie wspólną granicę z Niemcami, znalazła się w sytuacji dość szczególnej, a w każdym razie zupełnie innej, niż dotychczas. Z jednej strony faszyzm, jako system polityczny i Włochy w ogóle mają oczywisty interes w osi Rzym—Berlin, z drugiej strony — potęga niemiecka tak bliska i napierająca, wymaga solidnej przeciwwagi. Polityka Mussoliniego uwzględnia te obydwa aspekty i wyprowadza z nich konkretne wnioski w rozbudowie sojuszów. „Kurier Warszawski" pisze:

Bardzo możliwe, że rokowania angielsko-włoskie — jak zapewnia Neville Chamberlain — idą teraz gładziej. Bardzo możliwe, iż łatwiej teraz będzie dogadać się Włochom wreszcie z siostrzycą łacińską. W każdym razie wedle wiarygodnych wiadomości, nadchodzących z Rzymu, nastroje przychylne dla Francji wyrastają tam dosyć szybko.

Włosi są jednak narodem o wielkim temperamencie także i politycznym. Oni maszerują karnie, ale nie wyrzekają się myślenia. Oni z pewnością zastanawiają się i nad tym, jaki będzie ostateczny posiew krwi włoskiej przelanej w Hiszpanii. Oni myślą też i o tym, jakie konsekwencje mieć może czy też musi w bliższej przyszłości Anschluss. I dlatego to chociaż kanclerz Hitler wybiera się do Rzymu a wizyta jego będzie z pewnością manifestacją stalowej wytrzymałości osi, to jednak Mussolini musiał wypowiedzieć swoją mowę, podkreślając wojenny zapał Włoch i ich nieustępliwą wolę obrony ziemi włoskiej.

Przeciw komu i po co?

Oto jest pytanie.

Sądzimy, iż na pytanie to łatwo odpowiedzieć.

PO DEKLARACJI BISKUPÓW AUSTRIACKICH

Korespondent „Gazety Polskiej" pisze o sprawie słynnej deklaracji lojalności episkopatu austriackiego wobec regime'u hitlerowskiego we Wiedniu:

We właściwym oświadczeniu episkopat austriacki stwierdza „z wewnętrznego przekonania i z wolnej woli", że ruch narodowo-socjalistyczny „osiągnął i osiąga wspaniałe wyniki w dziedzinie przebudowy narodowej i gospodarczej, a także na polu polityki społecznej, mając na uwadze najbiedniejsze warstwy ludności". Tak postępując ruch narodowo-socjalistyczny jest ochroną przed „niszczycielskim i bezbożnym bolszewizmem". Takiemu postępowaniu biskupi austriaccy „udzielają swego błogosławieństwa", dając przy tym wyraz swej pewności, iż w dniu plebiscytu wszyscy wierni zrozumieją, że „przyznanie się Niemców do Rzeszy niemieckiej jest oczywistym obowiązkiem narodowym". To oświadczenie podpisali obaj arcybiskupi, oraz biskupi: Gföllner (Linz), Memelauer (St. Pölten), Hefter (Klagenfurt) i Pawlikowski (Graz).

Ponieważ berliński korespondent Agencji Havas'a wyraził przypuszczenie, iż streszczone powyżej dokumenty są wynikiem dyplomatycznej negocjacji pomiędzy rządem Rzeszy a Stolicą apostolską i że stanowią „pierwszy gest" ze strony Watykanu w celu ułatwienia ogólnego uregulowania wszystkich pozostających w zawieszeniu spraw pomiędzy Rzeszą a Kościołem katolickim — kardynał Innitzer wystosował 31 marca nowy list do p. Bürckla — znów z odręcznym Heil Hitler! — w którym zaprzecza, jakoby „uroczyste oświadczenie" episkopatu austriackiego miało jakikolwiek związek z wizytą nuncjusza Orsenigo u ministra von Ribbentroppa (25 marca). Kardynał podkreśla raz jeszcze „spontaniczność" tego oświadczenia: „Uwłaczałbym swej własnej godności, gdybym w tak historycznym położeniu czynił jeno gesty — pisze kardynał. Nasze stanowisko w sprawie plebiscytu ma znaczenie zasadnicze, jest głosem naszej wspólnej niemieckiej krwi"..

JEŻOW I MECHLIS — faktycznymi władcami czerwonej Rosji

Formalne podporządkowanie partii komunistycznej komisariatowi spraw wewnętrznych staje się coraz bardziej jaskrawe. Wpływ tego komisariatu na dobór kadr partyjnych wzmaga się tak dalece, że

instancje partyjne stają się organami doradczymi miejscowych czekistów czyli t. zw. prowincjonalnych urzędów komisariatu spraw wewnętrznych:

jest to tak daleko idącym ubezwłasnowolnieniem partii komunistycznej, że ta ostatnia faza jej dekadencji wydaje się godna zastanowienia.

Niewątpliwie istnieje wyraźna dyrektywa, że prowincjonalne i powiatowe komitety partyjne obowiązane są podporządkować swoje postanowienia miejscowej czerezwyczajce, a w pierwszym rzędzie decyzje w sprawie „czystki". Urzędowy organ Centralnego Komitetu partii komunistycznej „Partijno je Stroitielstwo" zarzuca jednemu z nie dawnych filarów stalinizmu — Postyszewowi, że

jako sekretarz komitetu partyjnego prowincji kujbyszewskiej (samarskiej) nie uzgadniał swoich decyzji z miejscowym urzędem prowincjonalnym komisariatu spraw wewnętrznych.

„Partijnoje Stroitielstwo" wyraźnie wskazuje, że Postyszew „nie miał prawa usuwać sekretarzy rejonowych (powiatowych) komitetów partii bez pozwolenia samarskiego urzędu komisariatu spraw wewnętrznych". Istnieje więc prawo i to nie zwyczajowe lecz pisane, zmieniające zasadniczo statut partyjny, uchwalony przez 17 zjazd, 10-go lutego 1934 roku. Tam bowiem przewidziana jest dyscyplina wyłącznie według hierarchii partyjnej: miejskie i powiatowe komitety partyjne podporządkowane są komitetom republik sowieckich, albo bezpośrednio Wszechzwiązkowemu Centralnemu Komitetowi w Moskwie. W myśl statutu 1934 r. biuro prowincjonalnego komitetu partyjnego z Postyszewem na czele miało prawo samodzielnie usuwać powiatowych sekretarzy partyjnych, co też odpowiada lo dotychczasowej praktyce jawnych czystek do 1933 roku. Lecz w 1937 roku lub może na początku 1938 r.

statut partyjny został konspiracyjnie zmodyfikowany. Nieuniknionym następstwem oddania hierarchii partyjnej pod kuratelę kom. Jeżowa i jego agentów prowincjonalnych jest to, że właściwie w dziedzinie „czystki" statut partyjny 10 lutego 1934 r. został zawieszony nie tylko faktycznie. lecz i formalnie.

Równorzędnie z przekształceniem ogólnego statutu partyjnego zmieniany jest w tym samym duchu statut organizacji partyjnej w armii czerwonej. — Organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda" podaje następującą dyrektywę zarządu politycznego czerwonej armii z 25 lutego 1938 r.

„Zarząd polityczny czerwonej armii na zasadzie wskazówek Centralnego Komitetu partii komunistycznej wyjaśnia, że dotychczasowa praktyka usuwania dowódców i komisarzy wojskowych z partii komunistycznej jest niewłaściwa. We wszystkich wypadkach, kiedy pierwiastkowe organizacje partyjne armii (t. j. dawne jaczejki partyjne) są w posiadaniu materiałów, które podają w wątpliwość lojalny stosunek dowódców i komisarzy pułków, brygad, dywizji i wyższych jednostek do partii, nieodzowne jest przysyłanie od pisów wszelkich materiałów do zarządu politycznego armii czerwonej i tylko z jego zgodą rozpatrywać sprawy o dalszej przynależności do partii".

Okólnik ten, który z niewiadomych powodów opublikowano z opóźnieniem miesięcznym, odbiera komitetom partyjnym w armii czerwonej prawo usuwania z partii wyższych oficerów, począwszy od pułkowników. Wyżsi wojskowi nie podlegają zatem zwykłej hierarchii partyjnej, co znów stanowi istotny wyłom w statucie z 1934 r., który, jak dotychczas, zachowuje moc obowiązującą, bowiem nie został oficjalnie ani skasowany, ani zrewidowany. Jest to nowy dowód podporządkowania partii „czekistów" z pod znaku kom. Jeżowa, jeśli chodzi o obywateli cywilnych, zaś „czekistom" z pod znaku kom. Mechlisa — jeśli chodzi o wojsko.

Znany uczony sowiecki Schmidt oskarżony o trockizm i szpiegostwo

Warszawa, 6. 4. (ATE). Sprawa prof. Schmidta nabiera coraz większego rozgłosu. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż

sytuacja sowieckiego uczonego jest wręcz beznadziejna, bowiem zarzuca mu się ni mniej ni więcej tylko unicestwienie bez mała połowy floty sowieckiej Oceanu Lodowatego.

Czynniki rządzące, a także partyjne twierdzą, iż

przez sabotażową działalność dotychczasowego „bohatera Związku Radzieckiego", okręty: „Małygin", „Siedow" i „Sadko" z załogą ponad 200 ludzi, skazane są w chwili obecnej na niemal całkowitą zagładę.

W dalszym ciągu zarzuca się Schmidtowi, iż dopuścił on do tego, aby największy łamacz lodów, jaki znajduje się w posiadaniu Sowietów „Jermak", okazał się bezużyteczną kupą żelastwa, wymagającą co parę dni generalnego remontu. Ponadto uczestnicy wyprawy Papanina, twierdzą podobno, iż w czasie postoju „Jermaka" w Tallinie, Schmidt kontaktował się z jakimiś tajemniczymi ludźmi, który — według relacji tychże papaninowców — byli niewątpliwie „trockistami".

P. prem. Składkowski lustruje pow. przemyski i jarosławski

Warszawa, 6. 4. (PAT.) W dniu 5 kwietnia 1938 roku pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski dokonał w towarzystwie pana wojewody lwowskiego Bilyka i p. wojewody krakowskiego dr Tymińskiego objazdu dalszych kilku powiatów Małopolski środkowej, a mianowicie jarosławskiego, przemyskiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i jasielskiego.

Z Jarosławia udał się p. premier do gminy Laszki, gdzie **w urzędzie gminnym informował się szczegółowo o gospodarce gminy, wysokości jej budżetu tegorocznego oraz nastrojach ludności.**

Wielkie manewry we Francji

Paryż, 6. 4. (PAT.) Wielkie tegoroczne manewry armii francuskiej odbędą się pod kierownictwem zastępcy szefa sztabu generalnego Georgesa w Szampanii. W manewrach weźmie udział 5 dywizji.

Powrót zimy

Chojnice, 6. 4. (PAT.) Po wielkich wichurach z deszczem, nastała na Kaszubach południowych pogoda zimowa. Temperatura się znacznie obniżyła opadając w godzinach rannych i wieczornych do minus 6 st. — Przez cały dzień z krótkimi przerwami padał śnieg, chwilami grad.

W DOMU I W RESTAURACJI

(a) Wczorajszej nocy Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 35-letniej Józefie Sokołowskiej, pobitej do krwi przez brutalnego męża. Sokołowska przewieziona została do szpitala. — W godzinie wieczornej przywieziono do szpitala powszechnego Adama Łąckiego, któremu nieznany napastnik w jednym ze szynków przy ul. Łyczakowskiej zadał kilka ran nożem.

ARESZTOWANIE TEATRALNEGO SZCZURA

(a) Przed kilku tygodniami nieznany sprawca skradł z kancelarii Teatru Wielkiego futro na szkodę reżysera Filipa Kuligowskiego. Dochodzenia policyjne ustaliły, że kradzieży tej dokonał niejaki Józef Bekierski, zamieszkały w Zboiskach, w którego mieszkaniu w czasie rewizji skradzione futro zostało odnalezione. Bekierski został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Faszystowskie manifestacje

Rzym, 6. 4. (PAT.) Wobec zwycięstw legionistów włoskich w Hiszpanii, odbyły się w całych Włoszech **liczne manifestacje i pochody faszystowskie.** W teatrach i kinach **odegrano hymny Narodowy i Faszystowski.**

Radiowa akcja Kominternu

Moskwa, 6. 4. (ATE) „Propagit" Kominternu opracował wielki plan radiowej akcji antyfaszystowskiej. W związku z tym wszystkie radiostacje sowieckie na południu Rosji, Ukrainy i Białorusi otrzymały polecenie uwzględnienia w programach specjalnych audycyj wysłanników Kominternu. Audycje te w językach niemieckim, włoskim i hiszpańskim będą wygłaszali specjalni mówcy, członkowie włoskiej, niemieckiej i hiszpańskiej sekcji Kominternu.

Komunistyczna partia Palestyny wystąpiła z Kominternu

Jerozolima, 6. 4. (PAT) Komunistyczna Partia Palestyny wystąpiła z Kominternu. **Deklaracja ta została ogłoszone w formie ulotek rozrzucanych tajnie, gdyż Partia Komunistyczna Palestyny jest nielegalną.**

Jako powód wystąpienia z Kominternu ulotki te przytaczają egzekucje dokonane ostatnio w Moskwie.

Oficerowie sztabu szpiegami

Moskwa, 6. 4. (ATE) Rozeszła się tu pogłoska o aresztowaniu wczoraj dwóch wyższych oficerów sztabu sowieckiego, którzy według krążących wersji, pozostawali na usługach wywiadu japońskiego. Oficerowie ci otrzymali podobno od wywiadu wielkie sumy pieniędzy. Władze sowieckie prowadzą energiczne śledztwo i trzymają w tajemnicy nazwiska aresztowanych.

Reorganizacja min. propagandy

Specjalny nadzór nad niearyjczykami

Berlin, 6. 4. (PAT). Na podstawie rozporządzenia min. Goebbelsa w ministerstwie propagandy Rzeszy dokonano reorganizacji. Sekcja prasy, pozostająca pod kierownictwem podsekretarza stanu Dietricha

dzielić się będzie odtąd na 2 wydziały: wydział prasy niemieckiej, kierowany przez radcę ministerialnego Berndta, oraz wydział prasy zagranicznej, na czele którego stać będzie radca legacyjny dr Boemer.

Specjalny wydział objąć ma nadzór kulturalny nad niearyjczykami.

Pogoń zwycięża repr. Lwowa 2:1 (1:0)

Wczoraj na boisku Pogoni, rozegrany został mecz piłkarski między ligową drużyną Pogoni a reprezentacją Lwowa, w skład której wchodzili **zawodnicy klubów ligi okręgowej i lwowskiej A-klasy.** Mecz wygrała Pogoń 2:1 (1:0). Obie bramki dla Pogoni zdobył Schmidt z rzutów karnych, dla Lwowa Miklosz. Sędziował p. Sawicki. Widzów 2500.

Burzliwe obrady francuskiej izby deputowanych
DALADIER — PREMIEREM?

Paryż, 6. 4. (PAT.) Wielka debata w **izbie deputowanych nad projektem** pełnomocnictw finansowych **dla** rządu Bluma rozpoczęła się w atmosferze, na **ładowanej elektrycznością przy całkowitej niepewności co do jej wyników** i dalszego rozwoju sytuacji.

Obrady klubów, jakie poprzedziły **zebranie plenarne** Izby, **wykazały całkowite rozbicie wewnętrzne w łonie frontu ludowego, którego utrzymują przy życiu jedynie względy taktyczne.**

Dotychczasowy **rozwój sytuacji po**litycznej od chwili przedstawienia przez rząd Bluma „rewolucyjnych", jak to określa **dziś prasa paryska, projektów świadczy, iż**

żadne ze stronnictw parlamentarnych nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za zerwanie frontu ludowego.

Z **inicjatywy** senatorów radykalnych odbyła się tuż przed zebraniem plenarnym Izby deputowanych powtórna **konferencja** klubu parlamentarnego **partii radykalnej, na której**

senatorowie radykalni **zaprotestowali przeciw taktyce swych kolegów w Izbie deputowanych**

unikających w widoczny sposób odpowiedzialności. Wobec tego rodzaju interwencji, powtórne zebranie klubu par**lamentarnego partii radykalnej uchwaliło, iż**

zwalnia swoich członków od obowiązku dyscypliny w czasie głosowania, pozostawiając im całkowitą swobodę wyboru stanowiska wobec projektów finansowych p. Bluma.

Niemniej znamienne były obrady drugiego stronnictwa, wchodzącego w skład frontu ludowego, a mianowicie Unii socjalistycznej, reprezentowanej **w gabinecie przez trzech ministrów: — Paul Boncoura, ministra spraw zagranicznych** Frossarda, ministra propagan dy, oraz Violette — ministra stanu. — Klub Unii **socjalistycznej w widoczny sposób**

podzielił się na dwa obozy.

Uchwała, wyrażająca poparcie klubu dla projektów finansowych rządu, zapadła zaledwie 1 głosami przeciwko 8 i to tylko dzięki niezwykle energicznym wystąpieniom min. Frossarda i Violette, którzy starali się wywrzeć presję na swoich kolegów, by oddali głosy za projektami finansowymi rządu.

Zebranie stronnictw opozycyjnych, obejmujące wszystkie grupy prawicowe i centrowe łącznie nawet z grupą demokratów ludowych z pod znaku Chappedelaine, ustosunkowujących się **dotychczas** przychylnie do idei współpracy z rządem Bluma,

wypowiedziało się jednomyślnie przeciw projektom rządowym.

Przed zebraniem się Izby, premier Blum miał więc zapewnione jedynie

całkowite poparcie swego własnego stronnictwa oraz komunistów,

natomiast stanowisko radykałów **i Unii socjalistycznej** do ostatniej chwili było niejasne i uzależnione od stale zmieniającej się koniunktury taktycznej i pertraktacji zakulisowych.

W momencie rozpoczynających się obrad Izby deputowanych w kuluarach wypowiadano opinię, iż rząd Blu**ma zdoła jednak przebrnąć** przez pierwszą przeszkodę, t. j. przez Izbę deputowanych.

Klub radykalny uchwalił 28 głosami (w czym 8 ministrów) przeciwko 22 głosom poparcie dla gabinetu Bluma. Tego rodzaju taktyka min. Daladier, który zaangażował się wyraźnie w popieranie premiera Bluma wobec swego własnego klubu, wywołała w kuluarach parlamentarnych pogłoski, że

za kulisami przygotowuje się już nowa kombinacja ministerialna, a mianowicie gabinet z Daladier'em jako premierem i Blumem jako wicepremierem.

W tym nastroju niepewności, pogłosek i przewidywań, rozpoczęły się o godzinie 15.30 obrady Izby, przerywane niezwykle burzliwymi incydentami. Sprawozdawca generalny ustaw finansowych rządu dep. radykalny Jemmy-Schmidt z trudem mógł przemawiać wobec wzburzonej sali.

Wymiana okrzyków doprowadziła niemal

do bójki między prawicą a lewicą, tak iż przewodniczący Izby Herriot musiał na pewien czas zawiesić obrady.

Po krótkiej przerwie i po wznowieniu obrad, atmosfera była jeszcze tak wzburzona, iż przez kilka minut wydawało się, że znowu dojdzie do incydentów.

Po przerwie wstąpił na trybunę premier Blum.

Gorączkowe zbrojenia St. Zjednoczonych

Waszyngton, 6. 4. (PAT.) Szef sztabu marynarki admirał Leahy zwrócił się do komisji morskiej senatu z żądaniem rozszerzenia uprawnień nadanych mu projektowaną ustawą zbrojeniową w tym sensie, by miał on prawo przystąpić do budowy 3-ch pancerników **o** wyporności 35.000 ton, a jednocześnie aby można było przystąpić do budowy 3-ch dalszych pancerników o wyporności 45.000 ton.

Po odrzuceniu przez Moskwę japońskiego protestu
Sensacyjne oświadczenie rządu tokijskiego
w sprawie udziału Sowietów w wojnie Dalekiego Wschodu

Tokio, 6. 4. (PAT). Agencja Domei donosi: W związku z odrzuceniem przez Moskwę protestu japońskiego w **sprawie służby** lotników sowieckich w wojsku chińskim, ministerstwo spr. zagr. opublikowało komunikat, głoszący, że

fakt stale wzrastającej pomocy sowieckiej dla Chin w postaci dostaw broni i dostarczania lotników został definitywnie ustalony.

Jeden samolot sowiecki strącono dn. 26 stycznia w pobliżu Nankinu, drugi zaś 14 marca w pobliżu m. Wuhu, przyczym ujęto pilota, który oświadczył, iż

nazywa się Dopnin, jest porucznikiem pułku lotniczego z Leningradu i że wraz z kilkoma towarzyszami został wysłany do Chin i przydzielony do lotnictwa.

Ponieważ obywatelom Z. S. R. R. nie wolno wyjeżdżać zagranicę, z wyjątkiem wypadków, gdy są wysyłani przez rząd —

w Tokio nie dają wiary oświadczeniom moskiewskim, jakoby lotnicy sowieccy, walczący w Chinach byli ochotnikami, za których rząd Z. S. R. R. nie ponosi odpowiedzialności,

tym bardziej, że lotnictwo wojskowe i cywilne w Sowietach

znajduje się pod wyłącznym kierownictwem rządu.

Komunikat stwierdza w konkluzji, że nie sposób zaprzeczyć, iż obywatele sowieccy walczą po stronie chińskiej w wyniku bezpośrednich instrukcji rządu moskiewskiego.

Szanghaj, 6. 4. (PAT). Samoloty japońskie zbombardowały lotniska i objekty wojskowe w miejscowościach: Sianfu (prow. Szansi), Sanczioaczen, Kuszih i Czumatien (prow. Horan), Liszui (prow. Czekiang), oraz różne miejscowości w prow. Kuongtung. Strzącono 10 samolotów chińskich.

Tokio, 6. 4. (PAT). W ministerstwie wojny rozpoczęła się wczoraj uroczyście przez cesarza otwarta konferencja wszystkich dowódców dywizyj armii japońskiej. Obrady toczą się nad zagadnieniami związanymi z mobilizacją narodową i prowadzeniem wojny. W tutejszych kołach politycznych przewidują, że w czasie narady zapadnie szereg uchwał w sprawie operacyj wojskowych w Chinach północnych i środkowych oraz w dziedzinie gospodarczej i wojskowej mobilizacji Japonii, Mandżukuo i Chin północnych.

Poseł Skirpa
o stosunkach polsko-litewskich

Ryga, 6. 4. (PAT.) Z Kowna donoszą: „20-y Amzius" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z posłem litewskim w Warszawie Skirpą.

Zapytany, jakie są jego wrażenia w Polsce, poseł oświadczył, że pierwsze jego rozmowy z min. Beckiem, jak również i audiencja u P. Prezydenta R. P. **odbyły się w szczególnie miłej atmosferze, co napawa go najlepszymi nadziejami na przyszłość. Poseł podkreślił z zadowoleniem, że natychmiast po wręczeniu listów uwierzytelniających, został przyjęty na prywatnej audiencji** przez Pana Prezydenta w obecności ministra Becka i że rozmowa toczyła się w duchu bardzo przyjaznym.

Zapytany, jak zapatruje się na przyszłość stosunków polsko - litewskich, poseł Skirpa stwierdził, że widoki są pomyślne.

Nieprzewidziane przeszkody
w realizacji planu zbrojeniowego Anglii

Londyn, 6. 4. (PAT) Minister koordynacji obrony sir Thomas Inskip **odbył konferencję z przedstawicielami** Zw. zawodowego mechaników, reprezentującego 350 tysięcy **wykwalifikowanych robotników.** Konferencja ta miała na celu

skłonienie tego Związku do współpracy z rządowym programem przyspieszenia dozbrojenia przez ułatwienie wprowadzenia dodatkowej zmiany w przemyśle zbrojeniowym,

przede wszystkim w przemyśle lotniczym. Przedstawiciele Zw. zaw. mechaników pragną uzyskać od rządu zapewnienie, że

wzamian za ich współpracę rząd nie będzie wysyłał broni do państw, w których Zw. zawodowe są zabronione.

Przedstawiciele Zw. zawodowych pragną ponadto zapewnień, że rząd nie dopuści do nadmiernych zysków **przemysłowców w przemyśle zbrojeniowym.** Prezes Związku oświadczył wreszcie, że

Związek udzieli rządowi swej ostatecznej odpowiedzi dopiero za przeszło dwa miesiące w połowie czerwca,

po przewidzianym w pierwszych dniach czerwca kongresie dorocznym Zw. zawodowego mechaników, któremu zarząd Związku przedstawi postulaty rządowe.

Ziemia z grobu śp. Idzikowskiego
na kopiec Marszałka

Kraków, 6. 4. (PAT.) Wczoraj na kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, odbyła się podniosła uroczystość **złożenia** przez zarząd główny L. O. P. P. ziemi z wyspy Graciosa, miejsca tragicznej katastrofy polskiego samolotu, na którym mjr. pil. **Leon Idzikowski z nawigatorem mjr. Kazimierzem Kubalą** usiłowa li przelecieć ocean Atlantycki 13 lipca 1929 r. W katastrofie tej — jak wiadomo — zginął **śmiercią lotnika ś. p. mjr.** Idzikowski.

W ceremonii złożenia ziemi wziął udział poseł nadzwycz. i minister pełnomocny republiki portugalskiej przy rządzie R. P. w Warszawie p. Cesar de Sousa Mendes.

Chaotycznymi zarządzeniami
starają się Czesi „poskromić" mniejszości

Bratisława, 6. 4. (PAT.) „Slovenska Pravda" omawiając wydany przez rząd praski zakaz odbywania zgromadzeń politycznych stwierdza, że

przez zakaz ten zostaną w pierwszym rzędzie dotknięci Słowacy, którzy na drugą połowę kwietnia przygotowali cały szereg manifestacji narodowych, które obecnie nie będą mogły się odbyć.

Nie trzeba mówić o tym — pisze pismo — ja krzyżmie zarządzenie władz lud słowacki, zwłaszcza jeśli się zważy, że opozycyjna prasa słowacka ulega stałym konfiskatom i nie może wskutek tego odpowiednio informować społeczeństwa. Obecnie nie będzie to możliwym nawet na zgromadzeniach.

Kurator dr. Kupczyński o szkolnictwie powszechnym na ziemiach południ.-wschodnich

Wywiad „Dziennika Polskiego" na temat aktualnych problemów szkolnych naszej dzielnicy

Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie dr Tadeusz Kupczyński udzielił onegdaj współpracownikowi „Dziennika Polskiego" wywiadu na temat aktualnych zagadnień szkolnictwa powszechnego na ziemiach południowo-wschodnich.

Czy można się dowiedzieć — pytamy — ile nowych sił nauczycielskich przyjęto do pracy w szkolnictwie powszechnym w roku szkolnym 1937/38 na obszarze Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego?

W roku szkolnym 1937/38 powołano do pracy w szkolnictwie powszechnym Okręgu Szkolnego Lw. 600 nowych sił nauczycielskich. Dzięki zwiększonej ilości etatów otwarto z początkiem r. szkolnego 1937/38 75 nowych szkół, z czego najwięcej w powiatach górskich, w 47 szkołach podniesiono stopień organizacyjny i stworzono szereg szkół zbiorczych, przez co umożliwiono dzieciom wiejskim pobieranie nauki w szkołach wyższych stopni organizacyjnych. Dalszym wynikiem zwiększenia ilości sił nauczycielskich było podniesienie się odsetka dzieci realizujących obowiązek szkolny (ok. 22.700) i polepszenie frekwencji uczniów. Ponadto wycofano 61 nauczycieli szkół średnich ze szkół powszechnych i zlikwidowano instytucję bezpłatnych praktykantów w okręgu.

Panie Kuratorze! Jak się przedstawia sprawa zapotrzebowania nowych sił nauczycielskich w przyszłym roku szkolnym?

Sprawa przydziału ilości etatów nauczycielskich na rok szk. 1938/39 dotychczas jeszcze nie została zadecydowana.

Zapotrzebowanie nowych sił nauczycielskich motywują potrzeby szkolne a w szczególności potrzeba dalszej likwidacji punktów bezszkolnych, odciążania nauczycieli od nadmiernej ilości uczniów i stopniowego przywracania normalnych warunków pracy szkolnej. Ponadto w roku szkolnym 1938/39 zgodnie z postanowieniem ustawy o ustroju szkolnictwa z r. 1932, w zakres pełnego 7-letniego obowiązku szkolnego wejdzie dodatkowo niemal cały najstarszy rocznik dzieci, który dotychczas na terenie południowo-wschodnich województw od obowiązku tego był zwalniany. Połączony z tym przybytek uczniów w szkołach pociągnie również znaczne zapotrzebowanie sił nauczycielskich.

W jaki sposób kwalifikują władze szkolne kandydatów na posady nauczycielskie?

Kwalifikowanie kandydatów do zawodu nauczycielskiego na stanowiska odbywa się na podstawie wytycznych Ministerstwa WR i OP, normujących kolejność ich wyboru zależną przede wszystkim od warunków materialnych kandydata oraz czasu trwania jego bezrobocia. Przy warunkach pierwszeństwa przyznaje się jednostkom bardziej uzdolnionym. W roku bieżącym przychodzi kolej na absolwentki z lat 1932, 1933 i absolwentów z 1934—36.

Dla kandydatów roczników starszych urządzono w 1937 r. 5 kursów zorganizowanych częściowo przez Kuratorium, częściowo przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, subwencjonowanych przez Ministerstwo WR i OP, których celem było ich przeszkolenie w zakresie nowych programów nauki i pedagogicznym. Kursy ukończyło 403 kandydatów. Również w bieżącym roku przewidziano 5 tego rodzaju kursów, z których 2 ze siedzibą we Lwowie w okresie ferii letnich urządza Kuratorium, 2 Związek Nauczycielstwa Polskiego w Przemyślu i Samborze, 1 zaś już obecnie trwa we Lwowie.

Ile szkół powszechnych powstało z początkiem bieżącego roku szkolnego i ile zostanie otwartych z nowym rokiem?

W bież. roku szkolnym 1937/38 zorganizowano nowych szkół łącznie 83, w tym 43 z polskim, 40 z polskim i ruskim językiem nauczania. Niektóre z tych szkół będą uruchomione dopiero w przyszłym roku szkolnym. Ponadto w roku szkolnym 1938/39 projektuje się otwarcie 65 nowych szkół w dalszych punktach dotychczas bezszkolnych lub w związku z potrzebą zagęszczenia sieci szkolnej. Otwarcie tych szkół zależy głównie od spełnienia przez samorząd gminy warunków dotyczących budynków i izb szkolnych oraz ich pełnego wyposażenia w niezbędne sprzęty i urządzenia.

ADOLF PROROK

Wśród wydawnictw

„KULISY RADIA". W pierwszych dniach maja ukaże się książka o radio pod tytułem „Kulisy radiofonii", opracowana przez znanego słuchaczom prelegenta i znawcę spraw radia Krzysztofa Eydziatowicza. — Książka „Kulisy radiofonii" będzie starannie wydanym tomem, w którym autor przedstawia nieznane naogół sprawy dotyczące radiofonii nie tylko polskiej, ale i naszych sąsiadów. Omawiana książka składa się z pięciu zasadniczych części: 1-sza opisuje dzisiejszą rolę radia w życiu ludzkości i pozycję gospodarczą, jaką zajmuje radiofonia w różnych krajach, 2-ga część jest poświęcona budowie programów radiowych i różnym zagadnieniom związanym z programem. W części 3-ciej opisuje autor kulisy pracy związanej z wykonywaniem programu. Część 4-ta poświęcona jest słuchaczom, tj. ich charakterystyce. W tym rozdziale słuchacz znajdzie swój „Konterfekt". Ostatnia część zawiera opisy wielkich radiofonii zagranicznych: angielskiej, niemieckiej, sowieckiej i kilku innych krajów. Radzimy zamówić zaraz „Kulisy radiofonii" tym bardziej, że do 15 bm. cena książki wynosi w przedpłacie tylko 3 złote. Po tym terminie cena wynosić będzie zł. 6. „Kulisy radiofonii" można zamawiać wpłacając 3 złote na konto PKO. 171 dla „Wydawnictwa Książki o Radio", ale tylko do 15-go bm.

Program radjowy.

CZWARTEK, 7 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 „Pierwiastki narodowe w muzyce polskiej i obcej" — poranek muzyczny dla gimnazjów. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka lekka. — 14.10 Lw. „Młode talenty" — gra piętnastoletni pianista Seweryn Saprun. — 14.25 Lw. Płyty. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". — 16.15 Koncert solistów. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wiedza i książka". — 17.15 Łódzka orkiestra salonowa. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.10 Lw. „Podole podziemne", pog. — wygł. dr. H. Breit. — 18.20 Lw. Muzyka popularna w wyk. duetu cytrowego w składzie: Wł. Ilewicz — Ignacy Janotik oraz N. Czorsztyński, akordeon. — 18.40 Lw. „Listy i programy" omówi dyr. J. Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 19.30 Polskie utwory fortepianowe. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Polska Kapela Ludowa. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogdanka aktualna. — 21.00 „Wiosenny rejs" — audycja muzyczno-słowna. — 21.45 „O młodą twórczość" — szkic literacki. — 22.00 Koncert kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45. Lahti. Koncert muzyki polskiej.
20.03 Oslo. Symfonia IX-ta Beethovena.
20.15 Brno. Koncert Chopinowski.
20.15 Lyon. „Romeo i Julia" — Gounod.
20.15 Radio Romania. Koncert symfon.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny

ZE SPORTU

Program narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem

Polski Związek Narciarski ustalił ostatecznie program narciarskich mistrzostw świata, które odbędą się w Zakopanem w lutym 1939 r.

Program przedstawia się następująco:

10. 2. odprawa zawodników; 11. 2. bieg zjazdowy pań i panów, 12. 2. slalom pań i panów, 13. 2. bieg rozstawny 4 x 10, 14. 2. dzień wolny, 15. 2. bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji, 16. 2. konkurs skoków do kombinacji, 17. 2. bieg na 50 km., 18. 2. przewidziany na zawody międzyarmijne, mianowicie dla biegu patrolowego; sprawa ta jednak rozstrzygnięta zostanie dopiero w najbliższych dniach przez MSWojsk.

W dniu 19 lutego konkurs skoków otwarty i rozdanie nagród.

Program rozgrywek hokejowych i w jeździe figurowej na łyżwach ustalony będzie później przez właściwe związki w porozumieniu z PZN. na posiedzeniu komitetu organizacyjnego igrzysk zimowych.

KURBAN SAID

Ali i Nino

6

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Jedzenie się skończyło. Umyliśmy ręce i stryj zmówił krótką modlitwę. Potem uprzątnięto resztki potraw. Przyniesiono małe filiżanki, napełnione ciemną, mocną herbatą i stryj zaczął mówić, jak zwykli mówić wszyscy starzy ludzie po dobrym posiłku. Rozlewnie i nieco gadatliwie. Ojciec mój tylko tu i ówdzie wtrącał jakieś słowo, a ja milczałem, bo tego wymagał obyczaj. Stryj rozgadał się i to, jak zawsze, gdy przyjeżdżał do Baku, o świetnych czasach wielkiego szacha Nasr-ed-Dina, u którego dworu stryj odgrywał ważną, ale dla mnie niezupełnie wyraźną rolę.

— Przez trzydzieści lat, — mówił stryj, — siedziałem na dywanie łaski króla królów. Trzykrotnie jego królewska mość zabierał mnie z sobą w podróże za granicę. Podczas tych podróży lepiej niż ktokolwiek poznałem świat niewiernych. Odwiedzaliśmy królewskie i cesarskie pałace i najsławniejszych chrześcijan owych czasów. Dziwny to świat i dziwnie odnosi się do swoich kobiet. Kobiety, nawet żony królów i cesarzy, chodzą bardzo gołe po pałacach, co nikogo nie oburza, może dlatego, że chrześcijanie nie są prawdziwymi mężami, a może dla jakiegoś innego powodu. Sam Allach to wie. Natomiast gorszą się niewierni zupełnie niewinnymi rzeczami. Pewnego razu jego królewska mość zaproszony był do cara na obiad. Na talerzu jego królewskiej mości leżał bardzo ładny kawałek kurczęcia. Jego królewska mość ujął piękny, tłusty kąsek bardzo wytwornie trzema palcami i przełożył go ze swego talerza na talerz carowej, aby się jej przypodobać. Carowa zbladła i zakrztusiła się z przerażenia. Potem dowiedzieliśmy się, że wielu dworzan cara i książąt wstrząśniętych było do głębi uprzejmością szacha. Tak nisko stoi kobieta w mniemaniu Europejczyka. Pokazuje się jej nagość całemu światu a nie wymaga się dla niej żadnej uprzejmości. Wolno było nawet francuskiemu ambasadorowi po jedzeniu wziąć w objęcia carową i kręcić się z nią po sali przy dźwiękach okropnej muzyki. Sam car i wielu oficerów jego gwardii przypatrywali się temu, ale nikt nie pokusił się o obronę honoru cara.

W Berlinie mieliśmy jeszcze szczególniejsze widowisko. Zaprowadzono nas do opery. Na wielkiej scenie stała bardzo otyła kobieta i strasznie brzydko śpiewała. Opera nazywała się „Afrykanka". Bardzo nam się nie podobał głos śpiewaczki. Cesarz Wilhelm zauważył to i na miejscu ją ukarał. W ostatnim akcie weszło wielu murzynów, którzy ułożyli na scenie ogromny stos. Śpiewaczkę związano i spalono na wolnym ogniu. Bardzo nas to ucieszyło. Potem powiedział nam ktoś, że ogień był tylko symboliczny. Ale nie wierzyliśmy temu, bo kobieta wrzeszczała podczas tego równie okropnie, jak kacerka Hürriet il Ain, którą szach na krótko przed tym kazał spalić w Teheranie.

Stryj zamilkł zatopiony w myślach i wspomnieniach. Potem westchnął i mówił dalej.

— Jednego nie mogę u chrześcijan zrozumieć. Mają najlepszą broń, najlepszych żołnierzy i najlepsze fabryki, które produkują wszystko potrzebne do zabijania nieprzyjaciela. Każdy człowiek, który wynajdzie jakiś środek służący do wygodnego, szybkiego i masowego mordowania innych ludzi, obsypywany jest zaszczytami, bogactwem i orderami. To wszystko dobrze i pięknie. Bo wojna jest konieczna. Z drugiej strony jednak Europejczycy budują szpitale i człowiek, który wynajdzie jakieś lekarstwo przeciwko śmierci albo taki, który leczy i żywi na wojnie nieprzyjacielskich żołnierzy, również jest szanowany i odznaczony orderami. Mój dostojny władca, szach Nasr-ed-Din, zawsze się temu bardzo dziwował, że ludzie, którzy dokonują wprost przeciwnych rzeczy i do przeciwnych rzeczy dążą, dostępują jednakowych zaszczytów i otrzymują tę samą nagrodę. Szach rozmawiał o tym kiedyś z cesarzem w Wiedniu, który również nie umiał mu tego wytłumaczyć. Za to Europejczycy pogardzają nami, bo dla nas wróg jest wrogiem, którego zabijamy i nie oszczędzamy. Gardzą nami, bo wolno nam mieć cztery żony, gdy tymczasem oni mają ich czasem o wiele więcej i dlatego, że tak żyjemy i rządzimy, jak nam Allach przykazał.

(C. d. n.)

Interesy i prawa Japonii w Mandżurii i w Chinach Północnych

Mało znalazłoby się ludzi, którzy podaliby w wątpliwość fakt istnienia specjalnej pozycji Japonii w Mandżurii i w Chinach północnych, i złączonych z tym „specjalnych interesów" natury głównie ekonomicznej. Powstaje pytanie: czy te „interesy specyficzne" mogą się przeistoczyć w „prawa" w dziedzinie stosunków międzynarodowych?

W ramach przymierza Anglo-Japońskiego z 1902 roku przyznała Wielka Brytania Japonii prawo do „specjalnych interesów" w Chinach, których nie sceduje żadnemu państwu europejskiemu ani amerykańskiemu. Traktat Franko-Japoński i Rosyjsko-Japoński z 1907 roku uznają w sposób analogiczny „interesy specjalne Japonii w Chinach". Umowa Lansing-Ishii z 1917 roku skłania Amerykę do uznania „specjalnych interesów" Japonii w Chinach (po japońsku „tokushu riyeki"). Jak stwierdził w swych adnotacjach wicehrabia Ishii, wyrażenie to zostało użyte przezeń dla określenia istoty rozmowy między nim a Lansingiem. Powiedziane było: „Japonia posiada w całych Chinach interesy donioślejsze od interesów innych mocarstw, a zwłaszcza w tych rejonach, które z nią sąsiadują". Według treści paktu dziewięciu państw z 6 lutego 1922 roku, mocarstwa te, włącznie z Japonią, zrzekły się formalnie wszystkich praw, czy to „sfer interesów", czy też „sfer wpływów" w Chinach. Oba określenia są dość mgliste, ale zgodnie z intencją, której wyrazem była konferencja, wyrzeczenie się miało wyeliminować kwestię „korzystania z wykluczających się wzajemnie przywilejów w określonych częściach terytorium chińskiego" (artykuł IV) i przeszkodzić powstawaniu praw monopolistycznych, co prowadzi do uznania „polityki drzwi otwartych", do czego zobowiązali się wszyscy uczestnicy Traktatu.

Kładąc swój podpis pod tym paktem, wyrzekła się Japonia praw do monopolizacji, ale mogła utrzymać i nie wyrzekła się tych praw specjalnych i żywotnych, które jej przysługiwały z racji bezpośredniego sąsiedztwa i stosunków historycznych, istniejących między Chinami i Japonią. Poza tym Japonia poczyniła formalne zastrzeżenia, dotyczące jej praw „w kwestii żywotnych interesów" w Mandżurii, gdzie, wobec bliskiego sąsiedztwa z terytorium japońskim, istnieją żywotne interesy związane z życiem ekonomicznym Japonii i z jej bezpieczeństwem". Aczkolwiek formalnie nie zadeklarowane, te same zastrzeżenia i prawa odnoszą się do krajów przyległych, jak Mongolia Wewnętrzna, które wiążą z Japonią specjalne względy na bezpieczeństwo i życie ekonomiczne. W grze znajdują się sprawy żywotne dla bezpieczeństwa ekonomicznego i politycznego Japonii. Japonia zastrzega sobie wyraźnie prawo stosowania wszystkich środków niezbędnych dla zapewnienia „bytu ekonomicznego i bezpieczeństwa Japonii"; Japonia żąda przyznania dla siebie specjalnych praw w celu podjęcia akcji zwalczania „szkodliwych wpływów", przenikających z terytoriów rosyjskich i sięgających poza granice Mandżurii.

Ale, jakąkolwiek będzie forma „legalna" praw międzynarodowych, tak czy inaczej sprecyzowanych, rzeczywistość „czy to w stosunkach międzynarodowych czy w ustawach, znajduje swój wyraz zarówno poza tekstem traktatów, umów, korespondencji dyplomatycznej, jak i w samych tekstach.

Mówiąc wyraźnie i jasno:

1) Japonia ma prawo postawić tamę szerzeniu się zgubnych wpływów komunizmu coraz głębiej na Dalekim Wschodzie. Ta sprawa nie dotyczy polityki Chin. Ustrojowi społeczeństwa i państwa japońskiego zagraża postępy komunizmu rosyjskiego na Dalekim Wschodzie, a w szczególności w Korei, narażonej na ataki komunizmu.

2) Japonii przysługuje prawo prowadzenia handlu ze swoimi sąsiadami, zwłaszcza, gdy wchodzi w grę dobrobyt narodu oraz istnienie podłoża ekonomicznego, zapewniającego byt wielkiej części ludności. Grotius, Vittoria i inni stwierdzają prawo państwa do utrzymywania stosunków z sąsiadami. Cathrein, trzymając się wskazań etyki katolickiej, zalicza do słusznych przyczyn wojny konieczność ochrony handlu w wypadku, gdy dobrobyt narodu jest zagrożony poważnie i podminowany przez niesłuszne zamknięcie rynków otwartych dla innych.

3) Japonii przysługuje prawo interweniowania w razie rozwoju ruchów antijapońskich w rozmiarach zagrażających bezpieczeństwu politycznemu i stosunkom pokojowym na Dalekim Wschodzie. Interwencja ta może się wyrazić w postaci akcji zbrojnej o ile inne środki zawiodą, a zwłaszcza jeśli bojkot i demonstracje antijapońskie są wynikiem stałej polityki nienawiści w stosunku do Japonii, podsycanej przez przywódców za cichą zgodą władz chińskich i wyrządzającej ciężkie szkody poddanym japońskim.

4) Wreszcie, skoro pod znakiem zapytania pozostaje kwestia istnienia poważnej części majątku narodowego, Japonii przysługuje prawo wystąpienia w obronie swych dóbr i praw legalnie nabytych w ciągu długich lat pracy i wymiany pokojowej.

* * *

Nic nie może przyczynić się lepiej do zobrazowania niebezpieczeństwa komunistycznego na Dalekim Wschodzie, niż rosnąca wciąż liczba misjonarzy mordowanych lub trzymanych w niewoli przez zbrojnych bandytów komunistycznych, jak również istnienie bratobójczych wojen, siejących mord i zniszczenie w kraju ongi cywilizowanym i mogącym, dzięki swoim środkom i bogactwom naturalnym, zapewnić byt dostatni spokojnej ludności. Tajne machinacje bolszewików, panoszących się na tle rozruchów i rozkładu, przybrały takie rozmiary, iż Japonia nie mogła pozostawać dłużej w roli biernego widza. Nie można pozostawać obojętnym na los sąsiada, którego dom ogarnięty został płomieniami, lub w razie wybuchu epidemii tuż pod naszym bokiem. Główne siły komunistów posuwały się ku północy, ku Shensi i Kansu, dążąc do nawiązania komunikacji — po przejściu Mongolii Zewnętrznej pod wpływ Sowietów — z Rosją Sowiecką poprzez Sinkiang. Teraz prawo słusznej obrony Japonii przed zręczną polityką bolszewizacji światowej z ramienia Trzeciej Międzynarodówki stało się faktem, zwłaszcza wobec wewnętrznej słabości sąsiada i jego niezdolności do obrony przed groźbą naruszenia pokoju i ładu na Dalekim Wschodzie. Wreszcie, pewne oznaki usunęły wszelkie wątpliwości co do istnienia tajnego paktu i porozumienia między Chinami i Moskwą. Na razie pakt ten znalazł sobie wyraz w „umowie o nie agresji" zawartej między obiema państwami. Rząd japoński miał oczywisty obowiązek wykorzystania przysługującego mu prawa interwencji, aby obronić istniejący ustrój i ład społeczny w Cesarstwie. Względy i obawa przed napiętnowaniem jako napastnika ze strony państw-hipokrytów nie mogły być przeszkodą w wykonaniu świętego obowiązku dla rządu świadomego swej odpowiedzialności. Czyż te same państwa, które obecnie atakują Japonię, nie uprawiały konspiracji milczenia w obliczu podstępnych machinacji komunistów na Dalekim Wschodzie, w Meksyku, Hiszpanii i w innych krajach Europy?

Japonia nie może się zgodzić na taki stan rzeczy, w którym byłaby okrążona z dwóch stron przez sąsiadów bolszewickich, przez Rosję z jednej strony, przez zbolszewizowane Chiny — z drugiej.

W gruncie rzeczy Japonia sympatyzuje z istotną polityką narodową Chin, t. zn. z ideą unifikacji wewnętrznej i odbudowy kraju na podstawie zjednoczenia. Jednak Japonia musi się przeciwstawić polityce kooperacji z Kominternem lub tworzeniu frontu ludowego opanowanego przez Moskwę, albowiem rezultatem logicznym takiej akcji byłoby zakłócenie pokoju na Dalekim Wschodzie i stosunków międzynarodowych w tej części świata, mających tak wielkie znaczenie dla Japonii.

Nowe prace prof. Bystronia

Jak się dowiaduje ajencja PIL, prof. Jan St. Bystroń pracuje obecnie nad korektą swej nowej pracy o „Komizmie". Będzie to poważne studium, próbujące przeprowadzić konsekwentnie nową teorię komizmu. Ilustrowane będzie przy tym obfitym materiałem przykładów słownych i rysunkowych, że może uchodzić za album retrospektywny dowcipów i kawałów w ciągu wieków. Dzieło prof. Bystronia liczyć będzie aż 40 arkuszy druku in quarto, na pięknym papierze i zawierać będzie karykatury najlepszych polskich rysowników ostatnich stuleci. Przykłady wzięte będą jedynie z polskich źródeł, przynosząc często wiele nowego materiału anegdotycznego z życia wielkich Polaków. Niezmordowany prof. Bystroń jednocześnie oddał do druku dwie inne prace.

Pierwsza — „Paryż". Będzie to studium o rozwoju miasta i form życia miejskiego poza historią zewnętrzną. Autor nakreślił w swej pracy dzieje rozwoju urbanistycznego Paryża w ciągu XX wieków, od Cezara do Corbusiera. Drugą pracą będzie „Księga imion w Polsce używanych" — suplement do „Nazwisk Polskich". Wszystkie trzy prace ukażą się w najbliższym czasie.

Czy wiecie, że...

...Andre Maurois otrzymał przed kilku dniami godność kawalera orderu Imperium brytyjskiego. Wręczenia honorowej odznaki dokonał sir Phipps, ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu. Z dystynkcją tą związane jest ściśle prawo do używania tytułu: „sir".

*

...pod literami M. O. V. będącymi pseudonimem jednego z poetów na gruncie paryskim, kryje się nazwisko litewskiego ministra w Paryżu L. Milosza, który od 12 lat mieszka i pisze we Francji.

L. Milosz ma już za sobą wcale poważną przeszłość literacką w postaci wydanych przez niego, z górą dwudziestu tomów. Jeden z jego komentatorów i krytyków przyrównał go do najwybitniejszych piór Francji współczesnej, jakimi są Claudel, P. Valery i M. Maeterlinck.

*

...G. B. Shaw, w niedługim czasie będzie już obchodził 83-cią rocznicę swoich urodzin. Niedyskretni wypenetrowali, że jego majątek osobisty sięga okrągłej sumy 200,000 funtów szterlingów. Z tego też powodu, jeden z dziennikarzy zaintrygowany, czy może zaniepokojony przyszłym losem tak wielkiej sumy, zwrócił się do czcigodnego staruszka, prosząc o udzielenie mu w tej materii wyjaśnień.

— To pięknie z waszej strony — odpowiedział autor „Pigmaliona", — że interesując się mną, nie omieszkaliście tak skrupulatnie policzyć moich laf. Niestety, może po raz pierwszy w życiu, zmuszony będę zawieść wasze, w stosunku do mnie, zaufanie, — a wierzcie, że nie przychodzi mi to bynajmniej łatwo — i odpowiedzieć, że nie czuję się na siłach podania wam, ani dokładnej daty mojej śmierci, ani przybliżonej chociażby wartości mojej schedy. Sporządzenie testamentu nie jest funkcją ani tak prostą, ani łatwą; znam ludzi, którzy latami całymi nic innego nie robili, zajęci jedynie sprawą uporządkowania swojej ostatniej woli. Co się tyczy mojego na tę sprawę zapatrywania, sądzę, że nie czyniąc młodym nadzieję do spadku po mnie zubożę ich, wyrządzając im tym samym największą w świecie krzywdę. Dlatego też, jako właściciel odrębnego nieco od innych na tę kwestię poglądu, objąłem moim rozporządzeniem testamentarnym, w pierwszym rzędzie starców, kobiety i dzieci. Część sumy przeznaczę jednakże na cele naukowe, związane głównie z moją wielką troską, jaką jest dbałość o czystość mojej ojczystej mowy angielskiej.

*

...wykonawcy testamentu D'Annunzia zrobili ciekawe odkrycie pomiędzy papierami poety. Znaleźli bowiem manuskrypt, objętości 25 stron, prawie bez poprawek, który nie jest niczym innym jak tylko scenariuszem filmowym, kompletnie wykończonym, noszącym tytuł: „Oblicze niewidoczne". Prócz małego kręgu wtajemniczonych nikt jeszcze nie wie, jakiej jest on treści, jednakże wiadomość o jego istnieniu zwróciła już uwagę całego szeregu firm filmowych, które poczęły czynić starania o zakupienie praw do jego realizacji.

W związku z tym, ciekawym do zanotowania jest szczegół, że D'Annunzio, jeszcze przed wojną, napisał scenariusz filmowy wielkiego widowiska p. t. „Cabiria". **Skrzat.**

DZIEŃ GOSPODARCZY

Czy nowa fala depresji w Anglii

Osłabienie, które nastąpiło w życiu gospodarczym Anglii już w grudniu roku ub. nie uległo dotychczas zmianie. Jakkolwiek w większości przemysłu trwa w dalszym ciągu wysoki stan zatrudnienia, to jednak spowodowany on jest jedynie wykonywaniem dawniejszych zamówień, podczas gdy napływ nowych jest stosunkowo nieznaczny. W niektórych branżach daje się zauważyć nagromadzenie zapasów, tak, że n. p. przemysł tekstylny był zmuszony ograniczyć produkcję. Poziom cen na ogół wykazuje tendencję raczej zniżkową, za wyjątkiem nielicznych artykułów, do których należy m. in. węgiel. Panującą depresję charakteryzuje zmniejszająca się ilość zarejestrowanych pojazdów mechanicznych, jakkolwiek cyfrę za cały rok 1937 uznać należy za rekordową. Wydobycie węgla utrzymało się ogólnie na poziomie wyższym niż w miesiącach poprzednich, z drugiej jednak strony eksport ma tendencję zniżkową. Przemysł żelazny i stalowy po raz pierwszy odczuwa osłabienie w napływie nowych zamówień, tak, że obecnie fabryki z łatwością nadążają już za zapotrzebowaniem. Najbardziej wskutek depresji ucierpiał przemysł tekstylny, gdzie napływ zamówień osłabł bardzo poważnie, tak, że pewna część maszyn została unieruchomiona. Zapotrzebowanie zagraniczne jest słabe zarówno w przędzy, jak i w tkaninach, a rynek wewnętrzny również nie wykazuje normalnego ożywienia. W związku z tym, coraz aktualniejsze stają się projekty wprowadzenia jednolitej organizacji w przemyśle tekstylnym, w związku z czym zainteresowane zrzeszenia przedłożyły już rządowi, w myśl jego wskazówek, propozycje. Angielski handel zagraniczny wykazuje osłabienie w stosunku do miesięcy poprzednich. I tak import w styczniu r. b. wynosił 85 miln. Ł. wobec 94,4 miln. Ł. w grudniu r. ub., a eksport wraz z reeksportem wynosił w miesiącu sprawozdawczym 46 miln. Ł. wobec 48.9 miln. Ł. w grudniu r. ub. W lutym r. b. import spadł do 75,7 miln. Ł., a eksport wraz z reeksportem do 43 miln. Ł.

Znaczne zwiększenie uprawnień cechów rzemieślniczych

Sejm uchwalił na ostatnim posiedzeniu zmianę prawa przemysłowego w odniesieniu do organizacji rzemiosła. Zmiany te dotyczą wprowadzenia pojęcia rzemiosła koncesjonowanego oraz ustroju organizacyjnego rzemiosła. W myśl noweli uchwalonej przez Sejm za rzemiosło miałyby być uważane instalatorstwo wodociągowe i kanalizacyjne, gazowe i elektryczne, rusznikarstwo oraz kominiarstwo, z tym, że zaliczenie dalszych zawodów do rzemiosła koncesjonowanego następowaćby mogło drogą uchwały Rady Ministrów.

Cechy rzemieślnicze otrzymują znaczne zwiększenie zakresu działania i uprawnień. Oprócz dotychczasowych uprawnień cechy otrzymałyby ponadto sprawowanie pieczy nad sprawami czeladników, popieranie i utrzymywanie świetlic i burs dla czeladników i uczniów, obronę interesów gospodarczych członków, popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, a przede wszystkim prawo organizowania i popierania spółek i spółdzielni, celem prowadzenia składów surowców i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, wspólnych warsztatów pracy, podejmowania się dostaw lub robót.

Przy cechach poza tym mogą się tworzyć specjalne koła czeladnicze, jako organizacje autonomiczne, działające na podstawie własnego statutu wewnętrznego, posiadające własne władze oraz własne fundusze. Koła czeladnicze współdziałałyby w regulowaniu spraw, których celem jest niesienie czeladnikom i uczniom pomocy. Poza tym uchwała Sejmu przywraca do życia związki cechów, zniesione ustawą z r. 1934. Do zadań cechów należy sprawowanie opieki fachowej nad cechami, przedstawicielstwo wobec władz państwowych oraz samorządowych, pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz zakładanie i popieranie wszelkiego rodzaju instytucyj przeznaczonych do podniesienia poziomu zawodowej oświaty i wzmożenia produkcji. W ten sposób doczekał się realizacji jeden z najważniejszych postulatów podniesionych przez rzemiosło chrześcijańskie na kongresie w Warszawie w r. 1936. Jak się dowiadujemy, organizacje rzemieślnicze zamierzają zabiegać, by ostateczne załatwienie w drodze ustawodawczej przez Senat mogło nastąpić na najbliższej sesji nadzwyczajnej.

Prasa wiedeńska o rozbudowie gospodarczej Polski

„Deutscher Telegraf“ zamieszcza w swoim dziale ekonomicznym artykuł poświęcony polskim planom inwestycyjnym podniesienia przemysłu i obrony krajowej w związku z 4-letnim planem gospodarczym Polski.

Artykuł obszernie omawia zagadnienia elektryfikacyjne, rozbudowę dróg wodnych, kolei, poczt, domów mieszkalnych, roboty melioracyjne i prace związane z obroną krajową w Polsce.

Konferencja gospodarcza Ententy Bałkańskiej

W pierwszych dniach kwietnia r. b. zbiera się w Istambule konferencja Rady Gospodarczej Ententy Bałkańskiej. Konferencja będzie obradowała nad zastosowaniem uchwał, powziętych przez poprzednią konferencję, oraz nad sprawą ujednostajnienia taryf celnych, nad kwestią wzajemnych ułatwień w dziedzinie komunikacji kolejowej i pocztowej. Poza tym zostanie omówione zagadnienie rozwoju stosunków turystycznych pomiędzy państwami bałkańskimi.

UTRZYMANIE UCZNI RZEMIEŚLNICZYCH

Podczas ostatniej sesji sejmowej na Komisji przemysłowo-handlowej Sejmu z okazji debat nad zmianą prawa przemysłowego, przedstawiciele rządu oświadczyli, iż w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, określające rodzaje rzemiosła, w których dopuszczalne będzie prawo pobierania wynagrodzenia za naukę, udzielaną terminatorom przez mistrza rzemieślniczego. Prawo to otrzymać ma 8 rzemiosł precyzyjnych, jak jubilerstwo, rzeźbiarstwo, zegarmistrzostwo i t. p.

Dekadowy bilans B. P.

W ciągu trzeciej dekady marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł. do 438,4 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,6 miln. zł. do 18,4 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1,4 miln. zł. do 671,3 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 5,6 miln. zł. do 47,5 miln. zł. Długi Skarbu Państwa zmniejszył się o 20,0 miln. zł. do 50,0 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 78,7 miln. zł. do 230,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian, wzrósł o 44,5 miln. zł. do 1,106,8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.62 — 89.15, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 528 — 525 1/2, floreny hol. 294.79 — 293.05 franki franc. 16,64 — 16.14, fr. szwajc. 122.10 — 121.30, funty ang. 26.44 — 26.28, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.40 — 14.00, kor. duńskie 118.00 — 117.15, kor. norw. 132.78 — 131.80, kor. szwedz. 136.34 — 135.35, liry włoskie 23.70 — 22.90, marki fińskie 21.70 — 21,25, marki niem. 103.00 — 99.00, marki srebrne 120.00 — 114.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. 81.50 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 80.50 — serie 89.00, 5 kolejowa 67.00, 4 premj. dolarowa 40.75, 4 konsolidacyjna 65.50 — 66.00.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 112.00, Modrzejów 13.00, Ostrowiec 55.00, Żyrardów 67.50 — 67.00, Haberbusch 45.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.62 — 89.18, Berlin 212.54 — 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.05 — 294.79 — 293.31, Kopenhaga 118.00 — 117.40, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, Nowy Jork czek 530 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531 — 532 1/2 — 529 3/4, Oslo 132.78 — 132.12, Paryż 16.44 — 16.64 — 16.24, Praga 18.55 — 18.60 — 18.50, Sztokholm 136.00 — 136.34 — 135.66, Zurych 121.80 — 122.10 — 121.50, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.02 — 27.88, Helsinki 11.70 — 11.64, Montreal 529 3/4 — 537 1/4, Tel Aviv 26,44 — 26.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień przemiałowy 16.25—16.75. Jęczmień pastewny 15.25—15.50.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Pszenica obrót 589 ton, tend. spok. Żyto obrót 353 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 215 ton, tend. l. zniżk. Owies obrót 30 ton. tend. spokojna.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 5 proc. Akc. Banku Hipot. po kursie 67 proc. za 100 zł. nom. wart.; — 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. 55-letnie po kursie zł. 63.

Tendencja spokojna.

Minister gospodarki Rzeszy Funk o gospodarce austriackiej

Minister gospodarki Rzeszy Funk wygłosił w dniu 4 b. m. w Wiedniu przemówienie, w którym zobrazował sytuację gospodarczą Austrii w okresie ostatnich 19 lat oraz przedstawił zamierzenia gospodarcze rządu Rzeszy w odniesieniu do Austrii na najbliższy okres czasu.

Przemówienie ministra Funka podkreśliło, ze szczególnym naciskiem rzekome bardzo wielkie trudności gospodarcze Austrii w ostatnich latach, a w szczególności niepomyślne wyniki dotychczasowej polityki gospodarczej. Jak wiadomo, w istocie rzeczy sytuacja gospodarcza Austrii uważana była ostatnio za pomyślną zarówno przez austriackich ekonomistów i mężów stanu, jak i przez opinię zagraniczną.

Mówca zatrzymał się w szczególności nad kwestią wysokiego obciążenia podatkami i opłatami warsztatów produkcyjnych w Austrii i zapowiedział zasadniczą zmianę tego stanu rzeczy. W dalszym ciągu podkreślił on znaczenie kursu przeliczeniowego szylinga na markę, które — jego zdaniem — wyrazi się w poprawie warunków gospodarowania w dotychczasowej Austrii. Celem wysiłków gospodarczych rządu Rzeszy w Austrii ma być uniezależnienie gospodarki austriackiej od wpływów koniunktury światowej.

Mówiąc o problemie obrotów zagranicznych Austrii, minister zwrócił uwagę na wielkie zapotrzebowanie, jakie istnieje w Niemczech na surowce, produkowane w Austrii. Z drugiej strony i Austria będzie mogła w większym stopniu niż dotychczas zaopatrywać się w Niemczech w potrzebne jej wytwory produkcji niemieckiej. To ożywienie wzajemnej wymiany gospodarczej ma — według ministra Funka — pozostać bez ujemnego wpływu na wymianę dotychczasowej Austrii z państwami sąsiednimi. Niemiecka polityka handlowa uczynić ma wszystko możliwe, aby uniknąć perturbacyj w zakresie dotychczasowego obrotu handlowego zagranicy z austriackim obszarem gospodarczym.

Z kolei poświęcił mówca bardzo dużo uwagi problemom austriackiego rynku kapitałowego. Zapowiedział on przy tym dążenie do obniżki oprocentowania oraz pomoc niemieckiego rynku kapitałowego dla gospodarki austriackiej. Nowa polityka gospodarcza w Austrii poświęci m. in. dużo uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Wreszcie zatrzymał się minister Funk nad sprawą uzdrowienia austriackich towarzystw ubezpieczeniowych. Uzdrowienie to nastąpi przy wydatnej współpracy i pomocy instytucyj ubezpieczeniowych w Niemczech.

Mówca zakończył swoje przemówienie, zwracając uwagę na fakt, stworzenia w Austrii poważnych możliwości dla rozbudowy gospodarczej, która pozwoli na powszechną mobilizację energii i siły roboczej.

Nowy statek bunkrowy

Przybył do portu Gdyńskiego nowy statek bunkrowy firmy „Morski eksport węgla“, który nabyty został w Holandii. Statek posiada 600 ton pojemności, długość jego wynosi 41 m., szerokość 11 m., zanurzenie 5 m. Bunkrowiec wyposażony jest w dwie maszyny parowe, każda o sile 125 KM i budowany był na stoczni holenderskiej F. Smith jr. w Rotterdamie w 1936 r. Po przyjściu do portu statek idzie do doku stoczni gdyńskiej, która wykona montaż wysięgnicy i urządzeń do bunkrowania, zdjętych na czas transportu. Prace nad montażem potrwają około 10-ciu dni, po czym statek oddany zostanie do użytku. Zdolność przeładunkowa wynosi 150 t. na godzinę.

Wiadomości bieżące

7 kwietnia — **Czwartek**
Hermana
Jutro: Dionizego
Wschód słońca 4·59
Zachód „ 18·18

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, 7. IV. 7.30 „Rose Marie".
Piątek, 8. IV. 7.30 „Rose Marie".
Sobota, 9. IV. 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 7. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Piątek, 8. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Sobota, 9. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dziewczyna szuka miłości".
ATLANTIC: „Bohater naszych czasów".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Czarownica z Salem" i „Orzeł leci do Chin".
GRAŻYNA: „Kariera".
KOPERNIK: „Ślepy zaułek".
MARYSIEŃKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Światła Bulwarów".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
ŚWIT: „Oskarżona" i „100 pociech".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Ameryka": Waszyngton, Chicago, New-York, Wodospad Niagara itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5 — „Indie" część II. Ahmedabad, Ajmer, Udaipur, Alwar i Agra

P. Premier gen. Sławoj-Składkowski w Jarosławiu

We wtorek w godzinach rannych przybył autem do Jarosławia, w towarzystwie wojewody lwowskiego p. dra Biłyka, p. premier gen. dr Sławoj-Składkowski. Po godzinie 8-mej, zameldowali się p. premierowi starosta jarosławski, p. Kocół i komisarz P. P. p. Hahn. Po krótkiej konferencji w Starostwie, p. premier zlustrował miejscowe jednostki samorządowe t. zn. Wydział Powiatowy i Zarząd Miejski. po czym około godz. 12 odjechał w kierunku Radymna. (AB).

Konferencja inspektorów szkolnych

Odbyła się we Lwowie ogólna konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych okręgu lwowskiego. Porządek dzienny obejmował szereg zagadnień związanych z planem pracy.

W pierwszym dniu rozważano sprawę sieci szkolnictwa powszechnego, organizację roku szkolnego 1938-39, budowę szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w pomoce naukowe, akcję nadawania stypendiów, wreszcie omówiono wybrane z zakresu higieny szkolnej, wychowania fizycznego i oświaty pozaszkolnej zagadnienia.

Dzień drugi i trzeci poświęcono rozpatrywaniu zagadnień z zakresu metodyki, przyrody, geografii, śpiewu, wychowania fizycznego i nauczania w klasach łączonych. Lekcje przykładowe w szkołach miejskich lwowskich i wiejskich, stanowiły punkt wyjścia do dyskusji w poruszonych kwestiach. W konferencji, odbywającej się pod przewodnictwem kuratora Okręgu Szkolnego dr T. Kupczyńskiego wzięli udział instruktorzy okręgowi i ministerialni wizytatorzy Kuratorium O. S. Lw., oraz delegaci Ministerstwa W. R. i O. P. w osobach ministerialnych wizytatorów: pp. Dańcewicza, dr Ręgowicza oraz dr Falskiego.

Bułgar zabójcą swego rodaka

(—) Wśród Bułgarów, którzy trudnią się we Lwowie ogrodnictwem i handlem jarzynami, wybuchła we wrześniu ub. r. tak gwałtowna sprzeczka na Rynku lwowskim, że jeden z nich, Kiryło Gecow, dobył noża i zranił śmiertelnie swego rodaka, Aleksandra Nedeffa.

Sąd okręgowy skazał mimowolnego zabójcę na 2 lata więzienia.

Wczoraj odbyła się ponowna rozprawa przeciw Gecowowi w Sądzie Apelacyjnym pod przewodnictwem s. a. Januszewskiego. Oskarżał prok. apel. Czarnicki, bronił oskarżonego adw. Jampoler.

Stwierdzono, że Gecow popełnił zbrodnię pod wpływem rozdrażnienia i podniecenia. Na tej podstawie Sąd apel. uchylił wyrok poprzedni i obniżył mu karę do 1 roku i 3 miesięcy więzienia.

Zjazd delegatów Okręgu Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji

Obradował w salach Federacji PZOO walny doroczny zjazd delegatów Okręgu Ziem płd.-wsch. Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Na zjazd przybyło 140 delegatów i przewodniczących placówek. W otwarciu zjazdu wzięli udział przedstawiciele rządu, rządu francuskiego, dowódca O. K. gen. Langner z adiutantem, wiceprez. Federacji PZOO mjr. Krynicki, kpt. Kozłowski, prez. Oddziału Zw. Leg. Boczar, prezes Zw. Sybiraków dyr. Baranowski, przedstawicielka Zw. Legionistek p. Przystajko, delegat Zarządu Głównego Stow. p. Cz. Uhma i in.

W części oficjalnej, przew. Okręgu kpt. s. s. F. Ochman zagajając zjazd powitał przybyłych i wezwał do oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych uczestników walk o Niepodległość. Obecni oddali hołd przez minutę milczenia. Krótki rys historyczny o Armii Polskiej we Francji podał prof. Stefankiewicz. Mjr. Krynicki określił historyczne znaczenie Armii Polskiej we Francji nie tylko w walkach na froncie francuskim, ale i w obronie Lwowa.

Wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta, Naczelnego Wodza i republiki francuskiej.

W drugiej części Zjazdu przeprowadzono obrady, wygłoszono sprawozdania i dokonano wyboru nowych władz Okręgu. Przewodniczącym wybrany został kpt. F. Ochman, wiceprzewodniczącym p. L. Starzeński. Na zakończenie Zjazdu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, min. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego i prezesa Zarządu Głównego, min. pełnom. Wielowiejskiego.

Inicjatywa społeczna buduje drogi

Kwestia dróg, zwłaszcza w niektórych okolicach kraju dość zaniedbana wysuwa szereg palących konieczności, których rozwiązanie nie zawsze leży w sferze możliwości rządu czy sa-znaniem fakt, że zdarzają się tereny, na znaniem fakt, że zdarzają się tereny na których zaczyna działać dodatnio inicjatywa „drogowa", poczynająca się z kół miejscowego społeczeństwa i starająca się — o ile możności — siły tego społeczeństwa wykorzystać.

Mamy właśnie do zanotowania jeden taki fakt z okolicy Lwowa. Chodzi tu o 8-kilometrowy odcinek drogi powiatowej pod Komarnem. Odcinek ten znajduje się po dziś dzień w stanie opłakanym, uniemożliwiając jakikolwiek dowóz do położonych przy trakcie miejscowości, czy też międzymiastowy transport. Mimo, że ludność wchodzących w grę gromad wiejskich płaci dość duże sumy tytułem podatku drogowego, przez kilkadziesiąt lat nie znalazły się fundusze potrzebne do odbudowania tej drogi. Wobec tego ludność wiejska tych gromad postanowiła dzieło doprowadzić drogą dobrowolnych wysiłków i ofiar. Z inicjatywy więc młodego właściciela ziemskiego z okolic Komarna, p. E. Trojanowskiego zawiązał się Komitet, złożony w większości z przedstawicieli społeczeństwa chłopskiego, który zadecydował wykonać całą budowę siłami własnymi, domagając się jedynie od Wydziału Powiatowego kamienia drogowego. Na zebraniu konstytucyjnym Komitetu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, obecni delegaci Wydziału Pow. w Rudkach i Urzędu Wojew. we Lwowie, przyrzekli materiału tego dostarczyć, przedstawiciele zaś kilku gromad wiejskich, obiecali w ciągu pięciu lat wykonać całą robotę dodatkowym szarwarkiem. Na tym samym zebraniu wybrano wydział wykonawczy Komitetu z p. E. Trojanowskim i dwoma okolicznymi wójtami na czele.

Należy podkreślić z uznaniem piękną inicjatywę i zamiary, a zarazem spodziewać się, że zarówno społeczeństwo, jak i władze dotrzymają swoich zobowiązań, że za 5 lat będziemy mieli nową, dobrą drogę Lwów—Drohobycz.

TEATR

— DZIŚ PREMIERA OPERETKI „ROSE MARIE" W TATRZE W. Dziś wieczorem Teatr W. zaprezentuje nową muzyczną premierę sezonu, operetkę „Rose Marie" znakomitego kompozytora Frimla. Operetka „Rose Marie" dzięki swym wielkim walorom muzycznym i scenicznym, była i jest jeszcze obecnie największym sukcesem wszystkich muzycznych scen Europy. Przygotowywana przez długi okres czasu z wielkim nakładem pracy i kosztów operetka „Rose Marie" będzie rewelacją muzyczną sezonu, do której przyczynią się: dbająca o najdrobniejsze szczegóły wytrawna reżyseria F. Kuligowskiego, wnikliwe opracowanie muzyczne dyrygenta J. Munda, jak również bogata w efektownych pomysłach oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego. Wielką atrakcją widowiska będzie strona choreograficzna, opracowana przez znakomitego baletmistrza E. Paplińskiego, który z zwiększonym zespołem baletowym przygotował liczne produkcje i ewolucje taneczne. W wielkim divertissement baletowym wystąpi ponadto znakomita i urocza primabalerina M. Kołpikówna wraz z baletmistrzem Paplińskim, którzy wykonają szereg popisów solowych. Do prawdziwie artystycznej całości przedstawienia przyczyni się też pierwszorzędna obsada, wśród której główne śpiewne partie i role wykonają: Ankwicz-Szyjkowska, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Więckowski, Szalawski, oraz w pomniejszych Nieprzewski, Zintel, Bielicka i in. Zapowiadana od dłuższego czasu nowa premiera muzyczna „Rose Marie" żywo zainteresowała lwowską publiczność.

— „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO", urocza, pełna doskonałego humoru i lekkiego dowcipu, o pogodnym, sentymentalnym nastroju, komedia znakomitego pisarza Fodora, grana będzie w dalszym ciągu dziś i jutro wieczorem w Teatrze Rozm. w doskonałej obsadzie: Mazarekówna, Paszkowska, Guttner, Kalinowski, Szletyński, Szymański i dalszych Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Przystawski, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— „DONOGOO TONKA" NA PRZEDSTAWIENIU po cenach najtańszych zł. 1 i zł. 2. Budząca żywe zaciekawienie, doskonała współczesna sztuka „Donogoo Tonka" ukaże się w najbliższą niedzielę na popołudniowym przedstawieniu w Teatrze W. tylko raz jeden po cenach najtańszych zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze.

— „BYLIŚMY MŁODSI" PO RAZ OSTATNI NA POPOŁUDN. PRZEDSTAWIENIU po cenach zniżonych w Teatrze Rozm. ukaże się w najbliższą niedzielę, 10 bm. w premierowym zespole wykonawców: Ankwicz-Szyjkowska, Wróblewska-Ustupska, Borowy, Mayen, Solarski, Zintel, Ulrich. Abon. 16.

— „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", znakomita komedia Wl. Perzyńskiego, nie grana na scenie lwowskiej od szeregu lat, ukaże się na wznowieniu w realizacji scenicznej wybitnego reżysera scen stołecznych K. Borowskiego.

RADIO

— „DNI KOLONIALNE" W RADIO. Podobnie jak w roku ub. L. M. i K. organizuje na terenie całej Polski „Dni Kolonialne" od 7—13 bm. W akcji L. M. i K. żywy udział przyjmuje P. R., organizując szereg następujących audycyj: na wstępie w dniu 6. IV. o 19.50 przemówienie okolicznościowe pod hasłem „Żądamy kolonii" wygłosi prezes L. M. i K. gen. Kwaśniewski. 7. IV. o 8 rano w audycji dla szkół będzie mowa o koloniach. Tego samego dnia o 17 prof. St. Sumiński będzie mówił o książce B. M. Lepeckiego pt. „Madagaskar". O 18.35 nadaje radio obrazek z życia kolonisty polskiego w ramach audycji dla młodzieży wiejskiej. Ostatnią audycją tego dnia będzie wieczór pieśni marynarskich o 21 pt. „Wiosenny rejs" w opracowaniu St. Roya. Dn. 8. IV. o 15.45 audycja dla dzieci starszych pt. „Płyniemy wielką rzeką". O 19.30 pieśni o morzu i marynarzach wykona chór szkoły powszechnej w Toruniu. O 19.50 usłyszą radiosłuchacze pogadankę na temat emigracji w opracowaniu dyr. St. Paprockiego. Dn. 9. IV. o 16.50 pogadanka na temat „Walka o surowce" w opr. dyr. J. Dębskiego. O 22.15 koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni. Dn. 10. IV. o 17 organizuje P. R. audycję słowno-muzyczną „Na dalekich morzach" w opr. I. Stępowskiego. Dn. 12. IV. o 19.50 dr. Rosiński wygłosi pogadankę pt. „Polsce potrzeba surowców". Dn. 13. IV. o 12.03 w audycji południowej prof. St. Sumiński wygłosi populrną pogadankę o emigracji polskiej. Program radiowy zakończy w tym dniu o 16.15 „Wieniec pieśni pomorskich",

ZEBRANIA

— WALNE ZEBRANIE OKR. LWOWSKIEGO T. N. S. W. odbędzie się 10 bm. Zebranie rozpocznie się o 9.30 nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, otwarcie obrad nastąpi o 10.30 w auli Państw. Gimn. II. im. St. Batorego (ul. Batorego 5). Na porządku dziennym referat dr. K. Sośnickiego, doc. U. J. K. pt. „Pedagogika zasad".

— LEGIONIŚCI! 7 bm. o 19 (7 wiecz.) odbędzie się w świetlicy Oddziału Zw. Leg. (Jabłonowskich 11) zebranie informacyjne członków Związku Oddział we Lwowie. Sprawy aktualne. — Obecność wszystkich członków Oddziału obowiązkowa. Osobnych zaproszeń ani zawiadomień nie wysyła się.

— RODZINA WOJSKOWA zawiadamia, że walne zebranie koła odbędzie się 7 bm. o 17-tej. w Kasynie Garniz., ul. Jabłonowskich 30, I. p.

— POL. TOW. EKONOMICZNE we Lwowie zaprasza członków na odczyt p. A. Ivanki, nacz. Wydz. Min. Sk. pt. „Gospodarstwo publiczne a gospodarstwo społeczne", który odbędzie się 9 bm. o 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej, Akademicka 17. Wstęp bezpłatny.

RÓŻNE

— Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. 8 bm. o 12-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej, Sapiehy 12, I. p. promocja inż. Jakuba Zygmunta Bujaka na doktora nauk technicznych.

— KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA W KUŹMINIE pow. Dobromil zwraca się z apelem do serc Polaków i katolików, aby przyczynili się choćby najmniejszym datkiem do wybudowania kościoła, a tym samym do uratowania dusz polskich przed rusyfikacją. Datki należy składać na blankiet czekowy PKO. 501.728. Ofiarodawcy zostaną wpisani do księgi pamiątkowej.

— ANDRZEJOWIE LUBOMIRSCY zamiast wieńca na trumnę śp. Leona hr. Pinińskiego 50 zł. na Bratnią Pomoc U. J. K. we Lwowie.

— ZAMIAST KWIATÓW na trumnę śp. dra Leona hr. Pinińskiego składa na pomoc dla bezrobotnych inż. Stanisław Rybicki kwotę zł. 25.

— TOW. OPIEKI NAD NIEWIDOMYMI WE LWOWIE. Do serc i sumień wszystkich Lwowian odwołuje się Tow. Opieki nad Niewidomymi we Lwowie, Długosza 9, które urządza zbiórkę w piątek 8-go i w sobotę 9-go bm., by ulżyć twardej niedoli ociemniałych, których w naszym grodzie jest aż 300... Niech nikt nie odmówi swej ofiary, gdy wyciągnie się ku niemu puszka zbiórkowa! — Kto czulsze ma serce, niech 50-groszową składką miesięczną wesprze działalność Towarzystwa!

— NA TARGOWICY koło Rzeźni Miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o 8.30 licytacyjna sprzedaż koni wojskowych. Zawodowi handlarze wykluczeni.

— AUTARKIA CZY WOLNY HANDEL. W sprawie ankiety zainicjowanej przez P. Tow. Ekonomiczne we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo: W połowie grudnia 1937 rozesłaliśmy do szeregu wybitnych osobistości listy z prośbą o wypowiedzenie swego zdania w sprawie autarkii czy wolnego handlu, dołączając do nich obszerne uzasadnienie. Na życzenie z różnych stron wypowiedziane i pragnąc uzyskać jak najwięcej opinij, jak również w uwzględnieniu faktu, że obrady Sejmu i Senatu do ostatniej chwili absorbowały uwagę większej części zaproszonych, przedłużamy termin do nadesłania odpowiedzi — oznaczony przez nas pierwotnie do 31 marca br. — o trzy miesiące tj. do dnia 30 czerwca br. Na żądanie gotowi jesteśmy również nadesłać interesowanym ponownie nasze uzasadnienie i prosimy o zgłoszenia.

— ZMARLI WE LWOWIE. Hipolit Zajączyński l. 71. Marcin Miga l. 77. Jadwiga Dzieślewska l. 66. Tadeusz Smarzewski l. 81. Helena Müller l. 64. Antoni Schneider l. 29. Tadeusz Metzner l. 49. Świętosław Wojtowicz l. 60. Helena Teodorowicz l. 58. Katarzyna Mazurkiewicz l. 65. Dorota Heldenmayer l. 56. Izydor Sperber l. 48. Feiga Burg l. 82. Maurycy Erdman l. 50. Rachela Kessler l. 75. Mindla Weinraub l. 78.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 3 do 9 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. — Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Trzeci Maj we Lwowie
będzie w tym roku szczególnie uroczysty

(—) Na zaproszenie p. prezydenta miasta zgromadzili się wczoraj w sali Rady Miejskiej bardzo liczni przedstawiciele władz, instytucyj i stowarzyszeń społecznych na zebraniu obywatelskim w sprawie zorganizowania obchodu święta państwowego Trzeciego Maja.

Obrady zagaił prez. dr. Ostrowski, który powitawszy przybyłych, zaznaczył, że tegoroczna rocznica Konstytucji Majowej rozpocznie serię obchodów z okazji 20-lecia obrony Lwowa, oraz odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego i zaznaczy się

złożeniem wotów w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej

na Łyczakowie na podziękowanie za trwałą przynależność Lwowa do Rzeczypospolitej. Reprezentacja miasta złoży ryngraf z herbem Lwowa, po za tym złożą wota: Związek Obrońców Lwowa, kapituła Krzyża Obrony Lwowa, Tow. Mieszczańskie „Strzelnica", oddziały Armii Ochotniczej i Zjednoczenie Chrześc. Związków Zawodowych.

Imieniem TSL p. Piątkowski przedstawił program uroczystości ustalony przez Sekretariat Porozumiewawczy. Uroczystość będzie miała charakter bardzo solenny i przeciwstawi się próbom urządzenia we Lwowie zjazdu ukraińskiego, jako niezaprzeczone stwierdzenie polskości i przynależności Lwowa. W poniedziałek 2 maja odbędzie się wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych, obchody dzielnicowe na placach, odczyt przez Polskie Radio, oświetlenie Kopca Unii Lubelskiej i raut w Kasynie i Kole lit.-art. z udziałem Wesołej Fali i innych artystów oraz tańcami.

We wtorek 3 maja o godz. 6-tej zebranie na Kopcu ze śpiewami i strzałami moździerzowymi, o g. 7-ej pobudka z wieży ratuszowej, później

uroczyste nabożeństwo polowe

przed kościołem Ostrobramskim, celebrowane przez ks. arcyb. dr Twardowskiego wobec tłumów ludności i procesyj z wszystkich kościołów. Po Mszy św. nastąpi defilada. Odbędą się też nabożeństwa w innych świątyniach. Popołudniu zabawa ludowa na Rynku zapoczątkować ma zwyczaj wyprowadzenia ludu na ulice i

wesoły charakter świąt państwowych.

Ewentualnie zastąpi tą zabawę kiermasz na pl. Targów Wschodnich.

W Teatrze Wielkim odbędzie się popołudniu przedstawienie dla włościan, wieczorem zaś galowe. Program ich zostanie później ustalony. W skład ogólnego obchodu wchodzą też wieczory i akademie, urządzane przez organizacje na przedmieściach.

Jak corocznie, odbywać się będzie przez dwa dni zbiórka na Tow. Szkoły Ludowej. Puszki będą zwracane i przeliczane w MKKO.

Dnia 8 maja wystąpią w Teatrze Wielkim wiejskie zespoły artystyczne, zorganizowane przez oświatę pozaszkolną TSL.

WYBÓR KOMITETU

Po przyjęciu tego programu wybrano jednomyślnie Komitet w następującym składzie: Prezydium honorowe: wojew. dr Biłyk, ks. metropolita dr Twardowski, ks. arcyb. dr Teodorowicz, dow. O. K. gen. bryg. Langner, insp. armii gen. Fabrycy, prez. miasta dr Ostrowski, rektorowie: UJK dr Bulanda, Politechniki Joszt, Akad. Weter. Szczudłowski, Akad. Handlu Zagr. Korowicz, prez. Sądu Apel. Dembicki, kurator Okr. Szk. dr Kupczyński.

Komitet wykonawczy dzieli się na 5 sekcyj: I. obchodową z przew. prez. dr Ostrowskim i zast. dyr. Uhmą, II. organizacyjną z hr. Wojciechem Gołuchowskim, III. imprezową z wiceprez. dr Weryńskim, IV. finansowo-zbiórkową z dyr. Izby skarb. Kucharskim i V. propagandową z red. Bronisławem Laskownickim na czele.

Propaganda Lwowa

Od szeregu lat Lwów, jako atrakcyjny ośrodek turystyczny, zaniedbany był pod względem propagandowym. Nie posiadał nawet własnego afisza kolejowego. Obecnie L. P. T. Oddział Lwowski w porozumieniu ze Związkiem Popierania Turystyki m. Lwowa, wydaje nagrodzone na specjalnym konkursie afisze artystów grafików L. Tyrowicza, Mikułę i Acedańskiego. Przedstawiają one w doskonałym ujęciu zaułek kaplicy Baimów i Katedry z widniejącą w dali sylwetką Ratusza, oraz kościół Bernardynów z kolumną bł. Jana z Dukli na pierwszym planie.

Poza tym pojawi się wkrótce kilka wydawnictw propagandowych lokalnych. Pod egidą lwowskiego Zw. P. T. wydano dalej przedownik po terenach narciarskich Lwowa pióra M. Legeżyńskiego. Związek uruchamia również własne pismo - program dla propagandy atrakcji turystycznych Lwowa oraz wyda broszurkę „Lwów wiosną", poświęconą nowoczesnemu Lwowowi. — Propagandą Lwowa będzie również bogaty katalog Wystawy Lotniczej przygotowany staraniem i nakładem L. O. P. P. w 10—15 tys. egzemplarzy, do którego Związek Popierania Turystyki m. Lwowa opracowuje ciekawy przewodnik po Lwowie, ujęty „z lotu ptaka po mieście".

Do propagandy ogólnej przyczyni się także „Orbis", wydając ilustrowany przewodnik po mieście, oraz „Książnica - Atlas", która wypuściła na rynek ponad 60 wzorów artystycznych widokówek fotograficznych prof. Lenkiewicza. Rozpowszechnienie tych wydawnictw przyczyni się do zwrócenia uwagi całej Polski na Lwów w maju i czerwcu, t. j. w okresie Ogólnopolskiej Wystawy Lotniczej i Zlotu Sokołów.

„Telegram własny" przed sądem

(—) „Goniec Wieczorny" zamieścił swego czasu wiadomość otrzymaną z Polsk. Agencji Telegraficznej, że w związku z włamaniem do Państw. Gimnazjum w Brzeżanach aresztowany został woźny tego zakładu Wasyl Pohlod. Poszkodowany na czci wniósł skargę przeciw redakcji pisma do Sądu w Brzeżanach. Sąd Apelacyjny przeniósł rozprawę do Lwowa.

Jako oskarżony stanął przed s. o. Lockerem red. odpow. „Gońca", p. St. Krzyżanowski, który tłumaczył się, że wiadomość pochodziła z biuletynu P. A. T., chociaż zamieszczono ją jako rzekomo „telegram własny". Kierownictwo agencji potwierdziło, że istotnie wiadomość tą podano do pism.

Mimo to oskarżony skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary i 100 zł. grzywny.

Skazany zgłosił apelację od wyroku.

PROCES PRASOWY

(—) Przed sędzią okr. Lockerem odbył się wczoraj skierowany do Lwowa przez sąd warszawski, proces przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Naprzodu", L. Winterrockowi o zniesławienie. Oskarżony zamieścił w wymienionym dzienniku artykuł p. t.: „Niewłaściwi ludzie na niewłaściwym miejscu", w którym obraził dyrektora M. K. E. we Lwowie, Rusina. Do rozpatrzenia sprawy nie doszło, ponieważ oskarżony złożył odpowiednią deklarację.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Moykowski Stanisław, dyr. fabryki — Toruń. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Neuman Paul Emil, kupiec — Berlin. Kalkus Władysław, pułkownik — Warszawa. Skowroński Zygmunt, inżynier — Szeparowce. Hr. Mycielski Andrzej, wł. dóbr — Borynicze. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Dr. Kozakiewicz Marian, adwokat — Buczacz. Michałkiewicz Jerzy, inżynier — Warszawa. Naaf Karol, przemysł. — Berlin. Nevolin-Lipińska Danila, artystka — Bukareszt. Lajtai Walter, artysta — Budapeszt. Widuch Zygmunt, insp. P. B. Roln. — Tarnopol. Binder Jerzy, inżynier — Kraków. Rusiecki Zygmunt, wł. dóbr — Woskodawy. Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny. Rykowski Stanisław, wł. dóbr — Równe. Grzybowski Adam, kapitan — Czortków. Królewski Artur, przemysł. — Bielsko. Dr Achidzianjanc Michał, adwokat — Horochów. Mgr. Dergiman Stanisław, urzędn. — Katowice. Kowalski Czesław, inżynier — Borysław. Stasius Artur, fabrykant — Bielsko. Kejdan Adam, kupiec — Roś. Jankowski Alfons, urzędnik — Warszawa. Horn Bolesław, kupiec — Warszawa. Kaszyc Feliks, wł. dóbr — Turzecha. Bancewicz Jan, wł. dóbr — Turzecha. Sztrykowa Rachela, pryw. — Równe. Bieroński Kazimierz, kupiec — Warszawa. Grabowski Edward, kapitan — Równe. Zawistowski Michał, kapitan — Równe. Helfer Lena, prywatna — Dolina. Klaczko Grzegorz, kupiec — Warszawa.

Śp. Tadeusz Smarzewski

Wśród szumiących drzew cmentarza Łyczakowskiego, złożone zostały na wieczny spoczynek, śmiertelne szczątki jednego z najwybitniejszych przedstawicieli przedwojennej lwowskiej publicystyki politycznej, Tadeusza Smarzewskiego. Niezwykłe jego zdolności pisarskie, doskonała znajomość i orientacja w niezmiernie skomplikowanych sprawach politycznych oraz należyte ich naświetlanie, wysunęły ś. p. Tadeusza Smarzewskiego na czoło lwowskich publicystów. W czasie wojny światowej porzucił miejski wir życia, a pragnąc należnego mu wypoczynku usunął się w zacisze domowe swej majętności, gdzie dokończył żywota, przeżywszy lat 81.

Zmarły pozostawił po sobie pamięć prawego, pełnowartościowego obywatela i sprawiedliwego o kryształowym charakterze człowieka.

Cześć Jego pamięci!

WYCIECZKA DO WARSZAWY

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5, oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zaginiony horyzont", Colosseum: „Kurier carski", Grażyna: „Królowa Wiktoria".
BRZOZÓW. Gopiana: „Manewry miłosne" i „Trójka hultajska".
BUCZACZ. Palace: „Na Sybir".
CZORTKÓW. Casino: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
DROHOBYCZ. Wanda: „Jej największy błąd", Sztuka: „Huragan".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Manewry huzarskie", Palace: „Drapacze chmur", Sokół: „Za kulisami sławy".
KOŁOMYJA. Mars: „Zaufaj mi", Gwiazda: „Miasto w płomieniach".
NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia", Wiedza: „Dziewczę z północy".
PRZEMYŚL. Apollo: „Madame Lenox", Casino: „W cztery oczy", Muza: „Królowa przedmieścia", Olimpia: „Kobiety nad przepaścią". Fotoplastikon: „Konstantynopol".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Grzech młodości". Sokół: „Księżniczka czardasza".
SAMBOR. Ojczyzna: „Dziewczęta z Nowolipek".
STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".
TARNOPOL. Apollo: „Strzelec z Bengali", Bałtyk: „Znachor", Palace: „Dzieci ulicy" i „Niewidzialne małżeństwo", Fotoplastikon: „Jawa".
ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:
7. 4. ZALESZCZYKI: pop. „Zemsta", wiecz. „Tajemnica lekarska".
ŁAŃCUT: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".
8. 4. BORSZCZÓW: pop. „Zemsta". wiecz. „Tajemnica lekarska".
RZESZÓW: pop. „Miód kasztelański, wiecz. „W Perfumerii".

Z Rawy Ruskiej

WIELKA STRATA DLA SPORTU RAWSKIEGO. Sport w Rawie Ruskiej poniósł ostatnio wielką stratę w osobie instruktora C. S. S. G. wych. fiz. st. przodownika Więcka, który zmarł onegdaj w szpitalu we Lwowie. Wymieniony był nadzwyczaj czynnym działaczem sportowym na terenie naszego powiatu.

Z Tarnopola

Zjazd delegatek Pow. Związku Kół Gospodyń Wiejskich

(e. l.) Onegdaj odbył się pod przew. p. Wszelaczyńskiej zjazd delegatek Kół Gosp. Wiej. z udziałem p. woj. Malickiej, wicestarosty p. Zająca i zaproszonych gości. Reprezentowane były wszystkie Koła, których w powiecie jest 63 z liczbą członkiń 1255. Działalność Pow. Zw. K. G. W. jest bardzo bogata. Oprócz 21 dobrze zorganizowanych kursów: przetworów owocowych, trykotarstwa, kroju i szycia, masarstwa itp., pochlubić się może Zw. Pow. poważniejszymi wynikami na polu działu handlowego.

Parcelacja w roku 1938 na terenie województwa tarnopolskiego

(e. l.) Urząd woj. w Tarnopolu przystępuje z dniem 15 bm. do wykonania wielkiego planu osadniczego z parcelacji rządowej. O rozmiarach tego planu daje wyobrażenie przetarg na wykonanie 190 budynków i 129 studzień.

Nowe osady na działkach 5 do 7 ha powstają w ilości 27 w majątku Wierzbowiec, pow. Trembowla, 30 w majątku Kolodrubka pow. Zaleszczyki, 61 w majątku Liczkowce, 26 — Zalesie, 20 — Budyłów i 26 w majątku Brody. Termin wykonania robót wyznaczony został na czas od 15 bm do 30 września br.

Z Czortkowa

Katastrofa autobusowa

Onegdaj autobus komunikacyjny spółki „Podole" z Czortkowa, kursujący pomiędzy Czortkowem a Mielnicą, jadąc z Czortkowa do Mielnicy uległ katastrofie w pobliżu Jezierzan. Prowadzący auto szofer zauważył w pewnej chwili, że kierownica dobrze nie działa. Przeczuwając, że jest coś nie w porządku zatrzymał autobus, ale już za późno, gdyż ten stoczył się do rowu i przewrócił. Szofer i znajdujących się w samochodzie pięciu pasażerów odnieśli lekkie obrażenia ciała. Autobus został tak uszkodzony, że nie jest zdatny do użytku. Dochodzenia w sprawie katastrofy prowadzi st. przod. Wojtyński.

Ze Stryja

STAN WÓD. Stan wody na rzece Stryj w Synowódzku wyżnem wynosił 1.40 m, zaś na rzece Opór 1.14 m ponad stan normalny.

BURZA NAD STRYJEM. Onegdaj w nocy przeszła nad Stryjem huraganowa burza, która wyrządziła bardzo znaczne szkody w budynkach, drzewach, parkanach itp. Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach. (g.)

Z Drohobycza

Poświęcenie dzwonów kościelnych w Hubiczach

Dwa lata temu staraniem TSL w Hubiczach pow. Drohobycz, został wybudowany kościółek. Obecnie odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów, ufundowanych przez miejscową polską ludność, za inicjatywą miejscowego Koła TSL. Poświęcenia dokonał dziekan ks. J. Osikowicz z Borysławia. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci władz, oraz wielkie rzesze publiczności. W czasie nabożeństwa przegrywała orkiestra z „Polminu", zaś ks. Osikowicz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Uroczyste otwarcie wystawy

Staraniem P. T. T. Oddział Drohobycz—Borysław, pod protektoratem starosty mjr. Wehrsteina, odbyło się w sali Rady powiatowej w Drohobyczu otwarcie wystawy prac z zakresu fotografiki i grafiki pod hasłem: „Piękno ziemi drohobyckiej i jej gór". Wystawa ta została następnie przeniesiona do Borysławia. Na zakończenie wystawy odbędzie się plebiscyt publiczności na najlepsze prace.

Morderstwo w więzieniu

W więzieniu karnym w Drohobyczu zabity został w celi 28-letni T. Słaby, murarz z Rzeszowa, odsiadujący karę 10-letniego więzienia. Słaby przebywał w jednej wspólnej celi ze skazanym na dożywotnie więzienie A. Pańkowskim z Przemyśla.

Powodem zabójstwa była sprzeczka, w czasie której Pańkowski wyrwał deskę z pryczy i ugodził nią Słabego dwa razy po głowie. Słaby przywieziony do szpitala powszechnego w Drohobyczu zmarł po kilku godzinach.

Z Jarosławia

Śmierć gen. Pakosza

W Warszawie zmarł, przeżywszy lat 49, śp. generał brygady, dowódca dywizji, komendant Garnizonu Jarosław — Pakosz Michał Władysław. Zmarły odznaczony był wieloma polskimi i zagranicznymi orderami, jak: Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski, 4-krotnym Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi i innymi. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek w Warszawie. (AB).

Skutki huraganu

Nad pow. jarosławskim i lubaczowskim przeszedł groźny huragan, który wyrządził bardzo poważne szkody. Szalejący wicher wyrwał w lesie hr. Agenora Gołuchowskiego w Czerwinkach obok Lubaczowa około 800 drzew, wartości 5000 zł. Podobny wypadek miał miejsce w lesie ks. Sapiehy w Oleszycach, gdzie również zwalonych zostało kilkaset drzew. Poza tym, we wsi Korzenica obok Jarosławia zniszczone zostały dwie stodoły. Wielkie szkody wyrządził wicher na okolicznych drogach, gdzie wyłamane i uszkodzone zostały słupy telefoniczne, jednakże komunikacja telefoniczna odbywa się bez przeszkód. (AB)

Z Sokala

Nowe Koła P. C. K.

Prezes Oddziału P. C. K. zorganizował przy szkole w Steniatynie Koło Młodzieży P. C. K. Pogadankę o celach i zadaniach Kół Mł. P. C. K. w szkołach przeprowadził prezes Oddziału w obecności grona nauczycielskiego, po czym dokonano wyboru zarządu Koła. Szkoła w Steniatynie liczy 300 dzieci i stoi pod każdym względem na bardzo wysokim poziomie, dzięki kierownikowi p. Uszyńskiemu. Lekarz powiatowy, jako prezes Komisji Mł. P. C. K. zorganizował również Koło w szkole w Skomorochach, jako 17-te w powiecie. Przeprowadzone metodycznie pogadanki zrobiły na dzieciach wrażenie. Cieszą się one z założenia Koła, mającego duże znaczenie wychowawcze i dydaktyczne.

Trzydzieści lat temu...

Muzeum Narodowe w Warszawie urządziło z okazji setnej rocznicy urodzin Jana Matejki wielką wystawę jego szkiców i rysunków. Przeglądając materiały odnoszące się do Matejki, można zauważyć między innymi książkę Witkiewicza „Matejko" z datą 1908... Trzydzieści lat temu! Krzepki rok dla polskiej literatury, w którym niezapmniane po dziś dzień dzieła sypały się jedne za drugimi jak z rogu obfitości. I tak Prus ogłosił „Dzieci" — powieść odnoszącą się do wypadków z 1905 r. — temat, który równocześnie poruszył Strug w „Ludziach podziemnych". Żeromski wydaje w tym samym czasie „Dzieje grzechu", budzące zgrozę wśród filistrów ówczesnego pokolenia. W dalszym ciągu ogłasza Żeromski w tymże roku „Dumę o hetmanie" i „Słowo o bandosie". Artur Górski drukuje „Monsalwat", Kasprowicz „Balladę o słoneczniku", a Brzozowski „Płomienie", Staff występuje z „Gałęzią kwitnącą", Orkan wydaje „Miłość pasterską" i „Młodą Ukrainę". — Maria Rodziewiczówna odzywa się patriotyczną apostrofą w książce „Byli i będą", Adolf Nowaczyński ogłasza „Boga wojny" i „Cara Samozwańca". Szandlerowski występuje ze swoim „Parakletem". — Pomijając inne książki literackie, jakie ukazały się trzydzieści lat temu, widzimy piętnaście żelaznych pozycyj książkowych z beletrystyki w jednym roku.

Krytyka literacka z tego okresu wykazuje również nielada aktywność: Lorentowicz ogłasza „Młodą Polskę", Matuszewski studium „Żeromski i Dzieje grzechu", Ignacy Chrzanowski „Literaturę Niepodległej Polski", a T. Grabowski „Literaturę ariańską w Polsce". Z. Wasilewski drukuje „Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej", Piniński rozprawkę „Ewolucja i moda w pojmowaniu piękna", St. Zakrzewski „Zagadnienie historyczne", a Askenazy swoje wiekopomne dzieło „Łukasiński". Majewski ogłasza „Naukę o cywilizacji", Natanson „Odczyty i szkice", a Dawid „Mózg i duszę". — Na marginesie tego ostatniego dzieła należy wspomnieć, że przed kilku tygodniami ukazała się książka prof. Dryjskiego poruszająca identyczny temat: kwestię mózgu i duszy wraz z jej siedliskiem. Dziwnym zbiegiem okoliczności Dryjski dał swej pracy identyczny tytuł, jak Dawid trzydzieści lat temu: „Mózg i dusza" (Trzaska, Evert, Michalski). — Na marginesie należy zanotować jeszcze jedno dzieło o nowszej literaturze polskiej, wydane w tymże roku w języku rosyjskim: Jacimirskiego „Nowiejszaja polskaja Litieratura". Wśród czasopism pojawia się pierwszy numer „Sfinksa" pod redakcją Bukowińskiego.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI
oraz materiały, kapy, tabletki za bezcen. — FREILICH, Sykstuska 21. 3206

RÓŻE
najpiękniejsze odmiany — pienne jednoroczne 1.30, płaczące 2.10, krzaczaste dwuletnie 0.75, krzewy owocowe, ozdobne — katalog bezpłatnie wysyła „Ogrodnictwo" — Mikołaj Kuczerha, Miżyniec — Przemyśl. 9185

DOM
murowany z dużym ogrodem sprzedam. Dolna 11, na Łyczakowie. 9199

MOTOCYKL
500 cm. z góry sterowany, solówka, w b. dobrym stanie do sprzedania. Oglądać 1—3. Piaskowa 11, Nowotny 9201

PSZCZOŁY
roje — matki — wysyła Pasieka Hawryluk, Zbaraż. Cenników żądajcie. 9187

SADZONKI
leśne, żywopłotowe sprzedaje po cenach konkurencyjnych — Zarząd Lasów Strzałków, poczta Podhorce koło Stryja. 9184

KINOWY
komplet, — nowy aparat dźwiękowy i projekcyjny, cena złotych 7.000. Brzeziny Śląskie. Warszawska 23. 9188

FOLWARK
25 morgów, w tym 8 morg. sadu, sprzedam tylko Polakowi. Informacje: Dr Pistol, Przemyślany. 9203

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe wynajmę od 1 V. Kurkowa 55 9176

WYNAJMĘ
trzypokojowe, kuchnia, — komfort, Długosza 26. Oglądać 11—1. 9193

ZARAZ
do wynajęcia trzypokojowe, komfortowe. Łyczakowska 11, I. piętro. 9198

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9182

POKÓJ
umeblowany, z wiktem lub bez, gaz, elektryka, łazienka. Kurkowa 14, m. 4. — Zgłoszenia od 2—4. 9183

UMEBLOWANY
pokój kawalerski, klatka schodowa do wynajęcia. Piekarska 44, dozorca. 9195

SNOPKOWSKA 45.
Trzy i dwupokojowe mieszkania, luksusowy komfort, słoneczne, do wynajęcia. — Sklepy również. 9196

TRZY I CZTERO
pokojowe mieszkania, ul. Teatyńska 33, Kurkowa 33, pełnokomfortowe, frontowe, okażą dozorcy. Wiadomość tel. 221-99 — lub 204-43. 9194

POKÓJ
kuchnia, komfort, parter, słoneczne, wynajmę. Friedrichów 8. 9177

POKÓJ
frontowy, słoneczny, panu na stanowisku. Technicka 6 m. 1. 9204

WYNAJMĘ
pókój, idealnie czysty, spokojny, solidnym. Listopada 5 m. 8. 9205

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAM
3 parcele dwufrontowe, podzielne na sześć, zalesione, obok stacji Hołosko, razem około 1200 sążni lub pojedynczo po 6 zł. sążeń. — Wiadomość: P. Kasperski, Brzuchowice lub Lwów, Żyżyńska 1. 9206

ZARZĄD
Ogrodów i Szkółek Tadeusza hr. Łubieńskiego. Zassów k. Dębicy, poleca doborowe drzewka owocowe, pięknie formowane drzewa karłowe owocowe — drzewa i krzewy ozdobne — róże i rośliny na żywopłoty. Cenniki na żądanie odwrotnie. Sporządza się plany parków, ogródków i sadów. 9189

SPRZEDAM
w Pustomytach dom murowany 1-piątrowy, nowy, komfortowy, pięć pokoi i dwie kuchnie z przynależytościami, z ogrodem—sadem — blisko stacji. — Wiadomość: K. Konarski, — Pustomyty

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
sklepowy z urządzeniem do wynajęcia. Akademicka l. 26.

ZDROJOWISKA

RABKA — ZARYTE
Pensjonat „Luboń Wielki" zaprasza 3,50 dziennie. 9192

KRYNICA.
Pensjonat Dra Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt 95 zł. Żadnych dopłat. 9191

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ
willa - pensjonat „Polonia" 20-pokojowa, blisko stacji, sprzedaż okazyjna. Wpłata 45.000 zł. Wiadomość: Warszawa, Wspólna 75, m. 1, godz. 4—7. 9186

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DWÓCH
inteligentnych poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: Bilińskich 12a M. Kilarski i T. Ruprianow. 9179

RÓŻNE

5.000 zł.
i więcej złożę tytułem kaucji posady biurowej. — Admin. dla „B. K.". 9200

DZIERŻAWY
180—220 mg wprost od właściciela poszukuję zaraz. — „Dublańczyk". Tarnopol, Biuro dzienników „As". 9202

ARTYSTYCZNA
oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących, B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9178

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.